

Prabuty. Samorządowcy nie popierają kandydata na komendanta komisariatu

NASZ JEST LEPSZY

Prabuccy samorządowcy nie chcą wyłonionego w konkursie nowego komendanta komisariatu policji w Prabutach – Roberta Czekajskiego. Wolą dotychczasowego szefa – Zbigniewa Kołodziejskiego. Faworyt prabucian nie może jednak pełnić dłużej tej funkcji, ponieważ tamtejsza jednostka policji „awansowała” z posterunku na komisariat, wymaga więc szefa ze stopniem oficerskim. A Zbigniew Kołodziejski nie spełnia tego warunku.

-Pan Kołodziejski jest najlepszym kandydatem na stanowisko komendanta Komisariatu Policji w Prabutach. To doświadczona i kompetentna osoba. Sprawdził się jako kierownik posterunku, a poza tym jego współpraca z samorządem dobrze się układała – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Na to stanowisko ogłoszono

konkurs, do którego przystąpiły dwie osoby (o sprawie pisaliśmy w „Kurierze”). Z. Kołodziejski nie mógł tego zrobić, bo nie spełniał kryteriów - nie jest oficerem. Komendant powiatowy powołał komisję, w skład której wchodził m.in. policyjny psycholog z komendy wojewódzkiej. Uznano, że najlepszym spośród dwóch kandydatów jest aspirant sztabowy Robert Czekajski, funkcjonariusz zespołu dyżurnych sztabowych

Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. Do oficjalnego ogłoszenia wyników konkursu brakowało akceptacji samorządu lokalnego. Jednak ten nie poparł kandydatury.

- Nie znam pana Czekajskiego, nie znam jego kariery zawodowej. Nie wiem, czym się wykazał. Od kilku lat współpracuję z dotychczasowym kierownikiem panem Kołodziejskim. On zna teren miasta i gminy Prabuty i uważam, że właśnie on powinien zostać komendantem – dodaje burmistrz.

Opinia wydana przez prabucki samorząd zaskoczyła kwidzyńskich policjantów. Sądzone bowiem, że wyłonionego kandydata bez problemu poprze burmistrz i

w najbliższym czasie obejmie on stanowisko w Prabutach. W takim przypadku sprawa się przeciągnie.

- Komendant powiatowy nie podjął jeszcze decyzji w tej sprawie - mówi Anna Wolińska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

Nie wiadomo, czy sprawę rozwiąże obecny komendant powiatowy policji Jarosław Jędrzejczyk, gdyż 1 kwietnia przechodzi na emeryturę. Być może decyzję w tej sprawie pozostawi swojemu zastępcy.

Zbigniew Kołodziejski na razie kieruje prabucką jednostką, jednak na temat całej sprawy nie chce się wypowiadać.

Z. Kołodziejski w policji pracuje od 16 lat - od początku w Prabutach. Od trzech lat jest szefem prabuckiej jednostki.

(just)



Zbigniew Kołodziejski (na zdjęciu) jest najlepszym kandydatem na stanowisko komendanta Komisariatu Policji w Prabutach. Tak twierdzi burmistrz Prabut.

Fot. Justyna Sikorska

REKLAMA

75 lat
Znamy się
z każdej strony

W NUMERZE

O moście

Do naszej akcji „Stawiamy na most” przyłączają się kolejni Czytelnicy. Dziś piszemy o Ochotniczym Hufcu Pracy w Kwidzynie. Jego podopieczni zorganizowali akcję zbierania podpisów pod apelem do premiera, jaki publikujemy w „Kurierze”.

Str. 3

Koniec napadów?

-Zatrzymaliśmy sprawców najpoważniejszych rozbójów, do jakich doszło w ostatnich miesiącach – zapewnia komisarz Rafał Hryniewicz, naczelnik sekcji kryminalnej komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

Str. 5

W radiu Zet o Kwidzynie

Telefon do radia Zet pomógł. Janusz Weiss, który „dzwoni do pani/pana w bardzo nietypowej sprawie”, sprawił, że kwidzyński sanepid zmienił decyzję na korzyść właścicielki sklepu spożywczego w Kwidzynie.

Str. 6

Ksiądz i scyzoryki



Ksiądz Ignacy Najmowicz, proboszcz katedry w Kwidzynie, zbiera scyzoryki. Ma ich już ok. 650.

Str. 9

REKLAMA

polo
MARKET

Oferta handlowa ważna
od 22.03.2006r. do 28.03.2006r.

2,99
1 kg

Arbuz

14,49
1 kg

Szynka
diabelska

Wydawca: POLOMarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży

SPAWANIE PLASTIKÓW
KWIDZYN - GÓRKI

TIR

naprawiamy, spawamy, wszystko
co plastikowe
naprawiamy elementy z włókna
szklanego - laminat
specjalizacja w naprawach
zderzaków

tel. 0 607 420 687

KRONIKA POLICYJNA

Podrobił zaświadczenie o zarobkach

Prabuty. Nie udało się oszustwo mieszkańcowi Grodzca. Wymyślił, że kupi dwa telefony komórkowe w salonie Plus GSM przy ul. Prusa. Nie mógł jednak zdobyć zaświadczenia o zarobkach. Postanowił więc, że sporządzi je sam. Jednak pracownicy salonu byli czujni – odkryli oszustwo i wezwali policję.

Przestępcy pod kluczem

Kwidzyn, Mareza. W tym tygodniu kwidzyńscy policjanci odzyskali dwóch ukrywających się przestępców. Adriana S. na ulicy Szerokiej w Kwidzynie, a Włodzimierza G. w Marezie. Obu poszukiwano na polecenie Sądu Rejonowego w Kwidzynie.

Złapani za kolanka

Krzykosy (gm. Gardeja). Ktoś wszedł na teren gospodarstwa rolnego w poszukiwaniu przedmiotów, które nadawałyby się na złom. Znalazł 12 rur (każda szeroka na 150 cm i na dwa metry długa) wraz kolankami, dwa rozdzielacze do ziarna i kilka innych sprzętów. Wszystko warte ok. 600 zł. Wezwani przez właścicieli policjanci odzyskali złodziei. Okazali się nimi Zbigniew S. i Michał N. Skradzione przedmioty odnaleziono w punkcie skupu złomu – złodzieje zdążyli je już sprzedać.

Wypili i pojechali

Gmina Prabuty. Krzysztof S. po pijanemu prowadził mercedesa. Gdy zatrzymali go policjanci, miał 1,84 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W tym stanie spowodował kolizję na drodze Kołodziej – Kowale.

Kwidzyn. Pracownicy ochrony firmy International Paper zatrzymali Michał F., który zamierzał wjechać polonezem na teren zakładu. Był pijany – miał 1,34 promila alkoholu.

Wyjątkowo cenny łup

Mątowskie Pastwiska (gm. Ryjewo). Co można wynieść przez dziurę wyrwaną w drzwiach z płyt pilśniowej? Okazuje się, że bardzo dużo. Złodzieje, którzy w ten sposób dostali się do pomieszczeń należących do cukrowni w Malborku, zdolali wynieść łup warty 7500 zł. Bójler elektryczny, zlew, spłuczkę, lampę, przewody elektryczne, i kilka innych urządzeń.

Pożyczone tablice rejestracyjne

Kwidzyn. Na ulicy Targowej policjanci zatrzymali do kontroli drogowej forda fiestę. Gdy wszystko sprawdzili, wydało się, że tablice rejestracyjne pochodzą z innego pojazdu – poloneza tracka, także należącego do właściciela forda. Mężczyzna tłumaczył, że forda niedawno sprowadził z Niemiec i nie zdążył jeszcze opatrzyć go tablicami. Dlatego „pożyzył” je z innego swojego auta – poloneza tracka.

Oszust z internetu

Kwidzyn. Pewien kwidzyńszczytanin wygrał licytację na internetowej aukcji Allegro. Miał stać się właścicielem telefonu komórkowego. Wpłacił sprzedającemu żądane 319 zł. Jednak nie otrzymał komórki, nie zwrócono mu też pieniędzy.

Uderzyła nissanem

Kwidzyn. Na ulicy Grunwaldzkiej doszło do wypadku. Ranę są dwie osoby. Jak ustalili policjanci, spowodowała go 45-letnia Jolanta P., która kierowała nissanem sunny. Wyjeżdżając z ulicy Słowackiego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. Grunwaldzką fiatowi punto (kierował nim 22-letni Piotr S.). Doszło do zderzenia. Jolanta P. ma potłuczoną głowę i nogi, a Piotr S. ranę ciętą na głowie. Oboje trafili do szpitala. W żadnym z aut nie było pasażerów.

Okradzione samochody

Kwidzyn. Ktoś wybił szybę w stojącym na ulicy Kopernika peugeocie. Zginął leżący w aucie laptop, dwie wiertarki i radio. Straty są znaczne - 5000 zł.

Złodzieje dobrali się też do opla astry, który stał na parkingu przed blokiem przy ul. Odrowskiego. Zginęły warte 400 zł kołpaki.

Złodziej w przedpokoju

Kwidzyn. I znów ktoś nie zamknął za sobą drzwi wchodząc do mieszkania. Tym razem w bloku przy ul. Krańcowej. Złodziej po cichu nacisnął klamkę i zabrał leżącą w przedpokoju damską torebkę. W środku były dokumenty i pieniądze. Właścicielka straciła w ten sposób 770 zł. Domownicy niczego nie słyszeli. Gdy się zorientowali, złodziej był już daleko.

(ad)

Kwidzyn. Ostatnie dni komendanta Jędrzejczyka

Kto przyjdzie po nim?

Na razie nie wiadomo, kto od 1 kwietnia będzie komendantem powiatowym policji w Kwidzynie – tak powiedzieli nam w zespole prasowym Pomorskiej Komendy Policji. Dotychczasowy szef kwidzyńskich policjantów pracuje tylko do końca marca. Potem zostanie emerytem.

-Złożyłem rezygnację z powodów osobistych – powiedział nam J. Jędrzejczyk.

Wiadomo jednak, że w tym samym czasie rezygnuje z pracy kilku innych komendantów powiatowych w Pomorskiem. Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że ma to związek z rządowymi planami „oczyszczenia” policyjnych szeregów z byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (zalicza się do nich także komendant Jędrzejczyk). Najpierw minister zajął się komendantami wojewódzkimi, teraz przyszła pora na powiatowych.

-Jarosław Jędrzejczyk otrzy-

mał od komendanta inną propozycję pracy, ale jej nie przyjął. Zdecydował się przejść na emeryturę – informuje Danuta Wołk-Karaczewska, rzeczniczka komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku. – To jego indywidualna sprawa, trzeba ją uszanować. Każdy policjant ma prawo podjąć tak trudną dla niego decyzję, jaką jest odejście ze służby.

Tak więc prawdopodobnie sprawa ostatnich anonimów, jakie trafiły do komendanta wojewódzkiego, spadnie na barki nowego komendanta. Dwa z tych listów trafiły też do naszej redakcji – zawierały opis rzekomych nieprawidłowości w kwidzyńskiej komendzie (opisywaliśmy to obszernie w „Kurierze”).

-Moje odejście ze służby nie ma nic wspólnego z tymi anonimami – powiedział nam Jarosław Jędrzejczyk.

Potwierdza to też rzeczniczka komendanta wojewódzkiego.

-Sprawą anonimów zajmie



Jarosław Jędrzejczyk 1 kwietnia odchodzi na policyjną emeryturę. Fot. M. Wiśniewski

się inspektorat komendy wojewódzkiej. O wynikach kontroli na pewno poinformujemy – powiedziała Danuta Wołk-Karaczewska.

Jak się dowiedzieliśmy, anonimowe pisanie „na” policyjnych zwierzchników nie są niczym nadzwyczajnym. Komenda wojewódzka weryfikuje wszystkie informacje – także te nie podpisane. (ad)

Kwidzyn. Spostrzegawczy mieszkaniec zapobiegł tragedii
Sen go zmorzył, gdy stał na przejeździe

Mężczyzna, który zasnął za kierownicą akurat, gdy jego auto wjechało na przejazd kolejowy, miał naprawdę dużo szczęścia. Zobaczył to bowiem przechodzień, który zadzwonił na policję i w ten sposób prawdopodobnie uratował go przed niechybną śmiercią pod kołami pociągu.

Ta niecodzienna sytuacja miała miejsce na przejeździe

na ul. Długiej na osiedlu Bajkowym. To raczej odludna okolica, więc równie dobrze nikt mógł nie zauważyć tego, co się stało. Siedzący za kierownicą opla vectry mężczyzna zasnął. Prawdopodobnie jechał bardzo wolno, bo auto się zatrzymało – niestety wprost na torach kolejowych.

-Ktoś zatelefonował do dyżurnego policjanta i powie-

dział o tym. Niestety nie przedstawił się – mówi Anna Wolińska, rzeczniczka kwidzyńskiej policji.

Funkcjonariusze natychmiast tam pojechali i obudzili kierowcę. Okazało się, że był pijany w sztok. Miał 2,24 promila alkoholu.

-Mężczyzna, który do nas zadzwonił, po prostu uratował mu życie – mówi A. Wolińska. (ad)

Kwidzyn. Gdy kierowca zostawia włączony i otwarty samochód
Usłyszał tylko pisk opon

Swojego volkswagena pasata zaparkował przed restauracją Pomezania przy ul. Chopina. Wyskoczył tylko na chwilę coś załatwić. Nie miał wiele czasu, więc nie tracił go na wyłączenie silnika i zamykanie drzwi. Usłyszał tylko pisk opon.

Złodziejowi wystarczyło kilka minut – nie musiał niszczyć zamka, kluczyk był w stacyjce. Wezwano policję. Ktoś widział, że auto odjechało w kierunku Gardeji. Funkcjonariusze udali się w pościg. Po kilku godzinach auto się znalazło. Stało (wy-

łączone i zamknięte) w podgardejskich Cyganach. Tego samego dnia zatrzymano też dwóch 23-letnich złodziei (trzeci, 19-latek, wpał na następne dni). Miał przy sobie radiomagnetofon, który wymontowali z volkswagena. (ad)

Kwidzyn. Efektowna kolizja na ulicy Staszica
Uderzył w drzewo, fiknął kozła i uciekł

Mieszkańcy ulicy Staszica i inni kwidzyńszczytanie, którzy szli tamtędy po godz. 19, mieli co oglądać. Choć do śmiechu na pewno im nie było. Z niedowierzaniem patrzyli, jak pędzący z ogromną prędkością środkiem ulicy fiat uno z impetem uderza drzewo, odbija się od niego, koziołkuje kilka razy i przewraca się na dach. Jeden z przechodniów wezwał policję.

-Funkcjonariusze, którzy tam pojechali, ze zdumieniem spostrzegli, że w samochodzie nikogo nie ma – opowiada Anna Wolińska, rzeczniczka kwidzyńskiej policji.

Po jakimś czasie na komendę policji zgłosił się mężczyzna, który powiedział, że jest kierowcą fiata uno, który uderzył w drzewo. Stwierdził też, że nic mu nie dolega. Jakoś

udało mu się wydostać z przewróconego na dach auta. Dlaczego uciekł?

-Byłem w szoku – wyznał.

Po głębszym namyśle postanowił jednak zgłosić się na policję i wszystko opowiedzieć. Policjanci potraktowali całe zdarzenie jako kolizję – nie można mówić o wypadku drogowym, skoro nikomu nic się nie stało. (ad)

Stawiamy na most. Mieszkańcy masowo podpisują apel do premiera

Pospolite ruszenie w nasza akcja Ochotniczym Hufcu Pracy



-Popieram akcję „Kuriera”. Mieszkańcom Kwidzyna most jest niezbędny do życia – przekonuje Roman Tadajewski (po lewej), który pełni funkcję komendanta OHP w Kwidzynie. Na zdjęciu: z Przemysławem Prządka, wychowawcą OHP, i Anną Skrobiszewską z „Kuriera”. **Fot. Mirosław Wiśniewski**

-Obiema rękoma podpisuję się pod waszą akcją „Stawiamy na most”. Podobnie myślą moi podopieczni, którzy namówili ponad 100 osób, by udzieliły wsparcia i podpisały się pod apelem do premiera o jego budowę – mówi Roman Tadajewski, który pełni obowiązki komendanta Ochotniczego Hufca Pracy w Kwidzynie.

Do redakcji „Kuriera” ciągle napływają kupony (obok prezentujemy aktualną listę nazwisk). Jak widać, kwidzynie nie mogą już doczekać się mostu przez Wisłę. Jak bardzo jest nam potrzebny, przekonuje Roman Tadajewski:

Praca dla ludzi

-Mieszkańcom Kwidzyna most jest niezbędny do życia. To byłoby połączenie ze stolicą województwa i dalej na północ. Inna korzyść to nowe miejsca pracy. Gdy zostanie zbudowana prowadząca do mostu obwodnica – na pewno będzie można stworzyć przy niej przydrożne bary, stacje paliw, zakłady mechaniczne, myjnie samochodowe. Młodzież ucząca się w OHP pochodzi głównie z okolicznych wsi, więc być może to ich rodzice właśnie znaleźli by tam pracę. Ważne też, by pojazdy zdążające do mostu omijały miasto – argumentuje R. Tadajewski.

Namówili znajomych

R. Tadajewski i Przemysław Prządka, wychowawca OHP, przeczytali w „Kurierze” o naszej akcji. Spotkali się z ze swoimi podopiecznymi i wyjaśnili im, jak bardzo ważne jest, by most powstał.

-Poprosiliśmy ich, aby prze-

konali także swoje rodziny, znajomych i sąsiadów. Zebrali podpisy i dostarczyli do redakcji – mówi R. Tadajewski.

Jednym z powodów, dla których przekonywał młodzież do tej akcji, jest chęć pokazania mieszkańcom, że OHP to organizacja godna zaufania.

-Nasi podopieczni to trudna młodzież, niedostosowana społecznie. Pochodzą ze środowisk dotkniętych bezrobociem. Większość z nich nie ma dobrego przykładu z domu. Jednak warto się nimi zajmować. Nasz wizerunek powoli się zmienia. Nasi absolwenci już się nie wstydzą, że byli w OHP. Często nas odwiedzają – podkreśla R. Tadajewski.

Potrzebni sponsorzy

OHP chce współpracować z samorządem Kwidzyna i powiatu. Korzyść może być obopólna. Niedawno w porozumieniu z gospodarzem miasta Jolantą Grau chłopcy z hufca

sprzątali śnieg.

-Mam nadzieję, że to początek współpracy i doczekamy się rewanżu – uśmiecha się R. Tadajewski - A potrzebujemy dużo: brakuje pieniędzy na organizowanie wyjazdów dla młodzieży, na wyposażenie naszej siedziby. Ciągłe szukamy sponsorów.

Do OHP trafiają chłopcy i dziewczęta, którzy niechętnie chodzą do szkoły, mieli trudności. W hufcu uczęszczają do gimnazjum przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnym nr 4, a także zdobywają zawód w różnych firmach (największym pracodawcą jest obecnie PSS „Społem”).

OHP prowadzi działalność wychowawczą nie tylko poprzez pracę. Ważny jest również sport.

-Niedługo wyjeżdżamy na wojewódzki turniej tenisa stołowego do Słupska i na halowy turniej piłki nożnej do Człuchowa – wylicza P. Prządka. (ad)

Marzenie o internecie

-Właściciele firm, u których młodzież z OHP uczy się zawodu, są bardzo przychylni. Kierownictwo OHP spotkało się z nimi kilkakrotnie. Postanowili pomóc. Ustalono, że każda firma przez cały rok przekazywać będzie po 10 zł miesięcznie na jednego wychowanka. Gdyby to się udało, byłaby to ogromna pomoc dla hufca, który liczy obecnie ok. 100 osób, więc rocznie otrzymywałiby ok. 10 tys. zł. Na pewno wystarczyłoby m.in. na opłaty za telefon i za internet, którego na razie nie mają.

Pod patronatem starosty

„Stawiamy na most” to akcja, którą „Kurier Kwidziński” prowadzi wspólnie z „Gazetą Tczewską”. Zachęcamy do wypełnienia kuponu (zamieszczamy go obok). Publikować je będziemy przez kilka następnych tygodni. W połowie maja zawieziemy je do Warszawy – wręczymy rządowym decydom wraz ze specjalnym mostowym dodatkiem, który wydamy już wkrótce wraz z „Kurierem”. Akcji patronują starostowie kwidziński i tczewski.

Naszą akcję popierają:

Łukasz Piasek, Stanisław Skierkowski, Halina Piasek, Ryszard Piasek, Janusz i Halina Mandecy z firmy Mandecy Transport i Specjalność s.c., Franciszek Romanowski, Jolanta Bloch, Janina Wójcik, Robert Lawitz z firmy Profinanz, Mariola Tomańska, Grzegorz Bach, Bogusława Sowa, Krystyna Kawczyńska, Kamila Słowik, Eugeniusz Czechowski, Arleta Czechowska, Przemysław Sowa, Karolina Zygadlińska, Ryszard Groll, Agnieszka Rośleń, Maciej Manowski, Krzysztof Rathanow, Rafał Cieplak, Michał Kudź, Michał Zieliński, Ryszard Karczewski, Bogdan Guzanowski, Elżbieta Kawiecka, Roman Idczak, Katarzyna Enerlich, Tomasz Enerlich, Grażyna Struck, Ewelina Babicz, Hanna Bojarska, Maria Szyca, Monika Solińska, Anna Kopczyńska, Patrycja Nielepko, Michał Dębek, Radosław Mertin, Kamil Makowski, Emil Makowski, Mateusz Michalczyk, Damian Borowski, Piotr Latoszewski, Mateusz Barski, Katarzyna Schmelter, Tomasz Banasiak, Łukasz Mroczek, Dariusz Fabrykiewicz, Dawid Głowacki, Katarzyna Olszewska, Dawid Dobrzyński, Natalia Adamczyk, Emil Bejlik, Karolina Kosińska, Rafał Gawrysiak, Adrian Kiełbowski, Adrian Szyszko, „Pajko”, Paweł Ostrowski, Mariusz Michałek, Bartłomiej Czarniecki „Vist”, Mariusz Stocki, Marek Góralczyk, Magdalena Czepik, Patryk Bojanowski, Rafał Soliński, Justyna Wasiak, Karol Kirszniewski, Karol Cendal, Agnieszka Gorczycka, Marta Wiśniewska, Anna Borowska, Władysław Łukomski, Mariusz Pelka, Barbara Sidorowicz, Magdalena Sidorowicz, Angelika Sidorowicz, Irena Sidorowicz, Ewelina Łukomska, Teresa Mikowska, Przemysław Ciećwierz, Dominik Obuchowicz, Zofia Nielepko, Bogdan Saczewa, Ewelina Obuchowicz, Jan Lipiec, Grażyna Warachewicz, Józef Warachewicz, Genowefa Szymańska, Patrycja Ostrowska, Karolina Kolitz, Józef Szymański, Malwina Wilczak, Marta Bartosik, Katarzyna Weber, Grażyna Żurawska, Klaudia Cierznik, Jacek Cierznik, Marcin Senski, Krzysztof Garbowski, Maciej Korzeniak, Waldemar Pietrzyk, Aleksander Czacki, Joanna Czacka, Lucyna Czacka, Adam Serafinowicz, Dorota Chrostek, Wanda Zajac, Elżbieta Ambryszewska, Anna Czarniecka, Mateusz Michalczyk, Andrzej Skonieczek, Danuta Splitt, Józef Kisielewski, Magdalena Kozłowska, Krzysztof Majewski, Roman Tadajewski, Henryk Drelich, Piotr Pietruszewski, Damian Borowski, Miłosz Żurawski, Anna Warachewicz, Tomek Warachewicz, Paweł Pudło, Marzena Pudło, Maria Adamczewska, Bożena Tyrau, Krystyna Kozieł, Marcin Tadajewski, Krzysztof Dąbrowski, Edyta Prządka, Krystyna Prządka, Ryszard Paczkowski, Edward Prządka, Przemysław Prządka, Jacek Prządka, Aleksandra Flont, Maria Flont, Michał Albrecht, Karolina Śledź, Zbigniew Albrecht, Teresa Albrecht, Szczepan Kotowski, Olga Budnik, Danuta Tadajewska, Katarzyna Tadajewska, Tomasz Budnik, Jacek Dagil, Anna Boczkowska, Henryk Woźniak, Alina Mazur, Janusz Benke, Augeniusz Boczkowski, Mieczysław Dzikowski, Witold Krupa, Hanna Krupa, Przemysław Szymański, Natalia Bach, Ewelina Szulc, Bogdan Szymański, Lesław Szymański, Stefan Sowa, Anna Warachewicz, Joanna Pankau, Magdalena Bach, Michał Michalik, Monika Cybulak, Grzegorz Kosiński, Zygmunt Dubiel, Ewa Kogut, Jerzy Jagielski, Stanisław Lachowicz, Mirosław Korociński.

Czekamy na kolejne kupony

Apel do Pana Premiera „Stawiamy na Most”

Popieram starania władz samorządowych w sprawie budowy mostu przez Wisłę między Kwidzynom a Gniewem

imię i nazwisko / firma, instytucja

dokładny adres

Panie Premierze

Zwracamy się do Pana z apelem o rozpoczęcie budowy mostu przez Wisłę w okolicach Kwidzyna i Gniewa. Ten most przyczyni się do rozwoju Powiśla i Kociewia, a w szczególności do tworzenia nowych miejsc pracy. Wierzę w to, iż osobiste zaangażowanie Pana Premiera pozwoli na realizację tej tak bardzo potrzebnej inwestycji.

GAZETA
Tczewska

KURIER
Kwidziński

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb gazety

Powiat. Słabe i mocne strony Wiejscy liderzy

„Poznanie mocnych i słabych stron gwarancją zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich powiatu kwidzyńskiego” - to projekt realizowany przez Towarzystwo Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego w ramach pilotażowego programu „Leader plus”. To europejska propozycja wsparcia dla wsi. Na jego realizację powiat otrzymał 150 tys. zł.

- Celem projektu jest stymulowanie mieszkańców wsi do działań na rzecz rozwoju regionu i miejscowości, w których żyją i pracują. Na początku powstanie dokumentacja, która scharakteryzuje gminy pod względem gospodarczym, społecznym i ekologicznym. Po poznaniu mocnych i słabych stron oraz określeniu prioryte-

tów i kierunków działania, powstanie Zintegrowana Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednym z efektów projektu ma być powołanie Lokalnej Grupy Działania. Zostanie ona zarejestrowana jako stowarzyszenie i będzie mogła aplikować o środki na realizację różnych przedsięwzięć - wyjątkiem Agnieszka Alicka, koordynator projektu.

Odbyły się już dwa spotkania informacyjne dla mieszkańców powiatu, przedstawiciele władz lokalnych i urzędów gmin, przedsiębiorców, sołtysów oraz rolników, a także pierwsze szkolenia, których celem jest wyłonienie kandydatów do Lokalnej Grupy Działania.

(jk)

Powiat. Zgłoś swoje uwagi Służby pod kontrolą

Mieszkańcy powiatu kwidzyńskiego mogą zgłosić swoje uwagi pod adresem wszystkich służb oraz inspekcji podległych samorządowi. Sprawozdania z ubiegłorocznej działalności instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zostały umieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego.

- Sprawozdania zostały już zatwierdzone przez zarząd.

Zachęcam do ich przestudiowania i wniesienia uwag. Wszystkie zostaną rozpatrzone przez Zarząd Powiatu - mówi Ryszard Mówiński, dyrektor Wydziału Komunikacji, Spraw Obywatelskich i Kryzysowych.

Sprawozdania dotyczące działalności inspekcji np. sanitarnej, weterynaryjnej można znaleźć na stronie internetowej www.powiatkwidzyński.pl.

(jk)

Górki (gm. Kwidzyn). Jest plan Zielone światło dla parku

Nie ma już formalnych przeszkód w tworzeniu parku technologicznego w Górkach. Radni Gminy Kwidzyn uchwalili miejscowy plan zagospodarowania. Obejmuje on 30-hektarowy obszar graniczący z miastem. Inicjatorem utworzenia parku jest samorząd powiatowy. W Polsce działa kilka tego typu instytucji, m.in. w Poznaniu i Gdyni. W parkach powstają nowe technologie, które są następnie wdrażane przez zakłady przemysłowe. Trzy uczelnie - Politechnika Gdańska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie i Wyższa Szkoła Zarządzania w Kwidzynie, wyraziły chęć uczestniczenia w realizacji tego zadania. Jednym z elementów parku ma być Europejskie Centrum Energii Odnawialnej.

- Cieszę się, że plan został uchwalony. Umożliwia on uporządkowanie i zagospodarowanie całego terenu. To

kolejny etap porządkowania terenów w Górkach - mówi Bogdan Muchowski, radny gminy Kwidzyn i mieszkający w Górkach.

Samorząd gminy Kwidzyn zamierza pomagać w tworzeniu parku. Uznano, że uzbrojenie terenu należy włączyć do zadań inwestycyjnych gminy. Władze gminy uznały, że należy zbilansować środki własne i określić możliwość współfinansowania inwestycji z funduszy unijnych oraz ochrony środowiska.

W Górkach rozpoczęto już tworzenie Europejskiego Centrum Energii Odnawialnej. Stanie się spółką prawa handlowego. Placówka powstanie na bazie doświadczeń podobnego centrum, działającego w austriackim Güssing. Będzie ona wspierać działania na rzecz wykorzystania naturalnych źródeł energii w powiecie, w tym wierzby energetycznej.

(jk)

Ryjewo. Pieniądze da Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska Pożyczka na ekologiczne ogrzewanie



Pierwszą w powiecie kwidzyńskim kotłownią, w której pali się wikliną, jest ta w Barcicach (gm. Ryjewo) Ogrzewa Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy (na zdjęciu). Jest szansa, że podobna powstanie w Ryjewie.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

600 tys. zł otrzyma samorząd powiatu na termomodernizację Domu Pomocy Społecznej w Ryjewie i budowę kotłowni ekologicznej. Pieniądze przekaże Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

Będzie to druga tego typu kotłownia na terenie powiatu kwidzyńskiego, która zamiast węgla będzie stosowała do ogrzewania wiklinę.

- Pożyczka z WFOŚ to nie jedyne źródło finansowania przedsięwzięcia - twierdzi Jan

Homa, dyrektor Wydziału Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie. - Przygotowaliśmy także wniosek o dofinansowanie z Eko-Funduszu. Będziemy ubiegali się o 1,8 mln zł. Wkrótce zamierzamy podpisać umowę w sprawie pożyczki z WFOŚ. Zostanie udzielona na bardzo korzystnych warunkach i po zrealizowaniu inwestycji jej część może być umorzona.

Koszt przedsięwzięcia szacowany jest na ok. 2,6 mln zł. Jeśli uda się pozyskać pienią-

dze pozabudżetowe i wykonać projekt, jest szansa, aby budowa mogła rozpocząć się jeszcze w tym roku. Samorząd powiatu planuje modernizację wszystkich kotłowni w podległych jednostkach. Wiklina ma zastąpić tradycyjny opał. Jak podkreślają specjaliści, jeden kilogram wiklinowego paliwa ma 2/3 wartości energetycznej węgla. Podczas spalania nie wydzielają związków siarki. Używanie wikliny nie wpływa na efekt cieplarniany.

(jk)

Gmina Kwidzyn. Przeciwpowodziowe studium Tu nie wolno sadzić i budować

Rada Gminy Kwidzyn pozytywnie zaopiniowała projekt studium ochrony przeciwpowodziowej. Przygotował go Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Studium określa obszar bezpośredniego zagrożenia powodzią wodami rzeki Liwy oraz wskazuje, jakich rzeczy nie wolno robić na określonym terenie, aby skutecznie ochronić się przed powodzią.

Projekt studium określa prawdopodobieństwo powodzi na danym terenie. Nie wolno tam m.in. składować żadnych materiałów, ani wykonywać określonych robót, sadzić drzew i krzewów i stawiać budynków.

Liwa kilka razy dawała się rolnikom we znaki. W 2001 roku z powodu powodzi ucierpiało 270 gospodarstw w gminie Kwidzyn. Zalanych lub po-

topionych zostało około wówczas 2100 hektarów - w tym 1150 ha zbóż, 780 ha warzyw i ponad 350 ha roślin okopowych. Uszkodzone zostały dwa mosty na Liwie. Straty szacowano wówczas na ok. 7 mln zł. Sytuacja się poprawiła, gdy RZGW odbudował 32-kilome-

trowy odcinek koryta rzeki. Jak twierdzą melioranci Liwa to główny odbiornik wód nie tylko z terenu Niziny Kwidzyńskiej, ale z całego powiatu. Do niej wpływa ok. 90 proc. wszystkich wód. Rzeka, co już udo- wodniła, potrafi być bardzo kapryśna.

(jk)

Wyjątek dla wikliny

Edmund Wierzbę, wójt gminy Kwidzyn.

-Wykonano opracowanie dla obszaru bezpośredniego zagrożenia powodzią z rzeki Liwy na odcinku od granicy gminy Kwidzyn z gminą Prabuty i do granicy z gminą Sadlinki. Na obszarach tych zabrania się między innymi wykonywania określonych robót. W szczególności nie wolno wykonywać urządzeń wodnych oraz wznosić obiektów budowlanych, sadzić drzew lub krzewów. Wyjątkiem są wiklinowe plantacje na potrzeby regulacji wód oraz roślinność, która stanowi element biologicznej zabudowy dolin rzecznych, wzmacnia brzozy lub obwałowania.



Fot. M. Wiśniewski

To udało się załatwić. Janusz Weiss pomógł właścicielce kwidzyńskiego sklepu Sanepid musiał przyznać się do błędu

Wracamy do naszego tematu

Przez dwanaście minut pani Wiesława, właścicielka sklepu w Kwidzynie, odczytywała na antenie radia Zet pismo, w którym kwidzyński sanepid przyznaje się do błędu. Zwalniana panią Wiesławę z odpowiedzialności za nieodpowiedni skład wina (zbyt dużo sacharyny), które sprzedaje w swoim sklepie.

-Właścicielka nie może być karana za to, na co nie ma wpływu. To producent dodał czegoś za dużo i to on powinien za to odpowiedzieć. To było oczywiste od początku. Szkoda, że trzeba było pokonać tyle urzędowych przeszkód, by w końcu przyznano rację pani Wiesławie – mówił Janusz Weiss, bo to do jego programu „Dzwonię do Pani/Pana w bardzo nietypowej sprawie...” zatelefonowała kwidzynianka pani Wiesława.

Przypomnijmy. W małym spożywczym sklepie w centrum Kwidzyna pracownice Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej przeprowadziły rutynową kontrolę. Badały m.in. skład wina sprzedawanego w butelkach. Okazało się, że przekroczona została dopuszczalna norma sacharyny (substancji słodzącej). W związku z tym właścicielkę sklepu, panią Wiesławę, obciążono kosztami badań wina – ok. 410 zł. Oburzona kobieta odwołała się od tej decyzji kwidzyńskiego sanepidu do jednostki nadrzędnej – wojewódzkiej stacji w Gdańsku.

Zatelefonowała też do audycji Janusza Weissa.

-Dlaczego? Ponieważ ta sytuacja wydała mi się absurdalna. A pan Weiss w takich sprawach skutecznie interweniuje. Przecież nie mam wpływu na

to, co jest butelce, skoro legalnie kupuję je od producenta i trzymam w sklepie w odpowiednich warunkach, zgodnie z zaleceniami na etykiecie! – mówiła nam pani Wiesława, która jednak nie chce wyjawiać swojego nazwiska w gazecie.

Janusz Weiss dzwonił do kwidzyńskiego sanepidu, rozmawiał z zastępczynią powiatowego inspektora sanitarnego, która decyzję kontrolerek tłumaczyła „obowiązującymi przepisami”. Choć urzędniczka była bardzo przekonująca (zapis tej rozmowy publikowaliśmy w „Kurierze”) wojewódzki sanepid podważył kwidzyńską decyzję uznając, że w tym przypadku źle zinterpretowano przepisy. Przyznano rację pani Wiesławie. Nie musi płacić 410 zł za badanie wina.

-Jestem bardzo wdzięczna panu Januszowi Weissowi za pomoc. Jestem pewna, że bez jego interwencji nie poszłoby tak łatwo. Każdy z nas na co dzień boryka się z biurokracją, gubi się w gąszczu często absurdalnych przepisów. Mam nadzieję, że mój przypadek pomoże też innym właścicielom sklepów. Przecież taką kontrolę przeprowadzono nie tylko u mnie. Jednak chyba tylko ja nagłośniłam tę sprawę – powiedziała pani Wiesława.

Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, powiatowy inspektor sanitarny w Kwidzynie, tak komentuje całą sytuację:

-Po odwołaniu się pani Wiesławy od decyzji naszego sanepidu, wojewódzki inspektor sanitarny zlecił nam sprawę do ponownego rozpatrzenia. Zalecił przy tym, abyśmy zmienili poprzednią decyzję i



-Wojewódzki inspektor sanitarny zalecił, abyśmy zmienili decyzję i zwolnili panią Wiesławę z opłaty za badanie wina – mówi Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, powiatowy inspektor sanitarny w Kwidzynie.

zwolnili panią Wiesławę z opłaty za badania. Nie pozostało nam nic innego, jak zastosować się do tego – powiedziała J. Mielniczak-Biesiekierska.

Pytana o to, czy inne kontrolowane pod tym kątem sklepy, w których wykryto jakieś nieprawidłowości, również będą zwolnione z tej opłaty, stwierdziła, że każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie.

(ad)

To się nadaje do prasy

Nie możesz uporać się z jakimś problemem? – chętnie opiszemy twoją sytuację, spróbujemy pomóc. Bulwersuje cię jakaś sprawa? Wiesz o czymś ciekawym, ważnym, co dzieje się w twoim otoczeniu? Zgłoś się do nas. Napisz – Kwidzyn, ul. Chopina 26, mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl lub zadzwoń – tel. 645 75 40, 645 75 41 (fax).

Telefonowała leżąc na podłodze

Dzwoniąc po raz pierwszy do radia Zet, pani Wiesława nagrała się na automatyczną sekretarkę. Wkrótce pan Janusz do niej oddzwonił na komórkę.

-Byłam akurat w drodze do Warszawy. Pan Janusz Weiss powiedział, bym się przygotowała, że zatelefonuje za 10 minut i wejdziemy na antenę. Pech chciał, że bateria w komórce „padała”, a ja nie miałam ładowarki. Zajechaliśmy więc do najbliższego sklepu z telefonami. Sprzedawczynie bardzo przejęły się moją opowieścią - podłączyły moją komórkę do ładowarki z zawiniętym jeszcze, zapakowanym kablem – do gniazdka nisko przy podłodze. Gdy tylko włączyłam telefon, ponownie zadzwonił pan Janusz. Nie miałam wyjścia - rozmawiałam z nim przez 20 minut... leżąc plackiem na podłodze w sklepie.

Zdaniem słuchaczy

Sprawa, którą kwidzynianka pani Wiesława, opowiedziała w radiu Zet, zainteresowała wielu słuchaczy. Rozdzwoniły się telefony, niektórzy przysłali listy z opiniami i uwagami na ten temat. Przytaczamy fragmenty jednego z nich:

List od Marka, specjalisty higieny i epidemiologii, byłego powiatowego inspektora sanitarnego.

- (...) interpretacja art. 36 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest następująca: opłata może być zastosowana w drodze decyzji administracyjnej, na co służy odwołanie do Powiatowej Inspekcji Sanitarnej, a gdy jest negatywna, to do NSA. Przed wydaniem decyzji o opłacie ma być przeprowadzone wnikliwe postępowanie dowodowe, na podstawie którego wskazuje się naruszenie przepisów higienicznych. Strona co do materiału może się wypowiedzieć (...). Opłata pobrana w przypadku pani z Kwidzyna została wydana wadliwie. Organ Inspekcji Sanitarnej zobowiązany jest przeprowadzić badanie kontrolne nie tylko w ostatnim punkcie wprowadzającym towaru do obrotu, czyli w sklepie ale i u producenta. Czyli powinna być wydana decyzja zakazująca sprzedawania dalszego towaru do zakończenia postępowania ustalającego źródło i przyczynę produkcji. (...) W tym przypadku warunki przechowywania wina nie wpłynęły na poziom słodzika w butelce, więc w miejscu obrotu nie naruszono przepisów higienicznych. Prawidłowe postępowanie sanepidu powinno być następujące: 1 – zakaz wprowadzania towaru do obrotu w sklepie do czasu wyjaśnienia sprawy na podstawie wyników badań, 2 – zakaz wprowadzania do obrotu z hurtowni, ustalenie partii wina w obrocie, zbadanie partii wina w obrocie według norm wskazujących ile takich badań, 3 – przeprowadzenie kontroli u producenta przez właściwy organ inspekcji sanitarnego, podjęcie decyzji o zakazie produkcji w przypadku potwierdzenia naruszenia norm higienicznych i jakościowych. Zgodnie z art. 28 to sanepid sprawuje nadzór nad stosowaniem zasad bezpieczeństwa żywności, stąd egzekwowanie dopuszczania do obiegu żywności pochodzącej wyłącznie od producentów mających certyfikaty. Czyli sklepikarz nie musi mieć certyfikatów produktu. W przedmiotowej sprawie postępowanie sanepidu jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami, a opłata powinna być uchylona z powodu rażącego naruszenia przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. (just)



Po wielu telefonach, pismach i rozmowach uznano w końcu, że za nadmiar sacharyny w butelkowanym winie odpowiada nie sprzedawca, ale producent. Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Prezent do gazety

Dla uczczenia

I rocznicy śmierci

Jana Pawła II



Płyta CD

„Nasze dzieci Janowi Pawłowi II”

Na płycie:

- listy dzieci do Ojca Świętego czytane przez autorów,
- Głos Jana Pawła II,
- pieśni m.in. „Abba Ojcze”, „Nim świt”,

W rewelacyjnej cenie

2,80 zł

 plus cena gazety

Płyta będzie dołączona do części nakładu

Znajdziesz
29 marca 2006 r.

Bezpieczeństwo. Skończyła się fala rozbojów w Kwidzynie

To była dla nas sprawa honoru

Rozmowa z Rafałem Hryniewiczem, naczelnikiem Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

-Ostatnio pewna kwidzynieńska obywatelka obroniła się przed atakiem młodocianych bandytów. Mimo że przewrócili ją i kopali, nie oddała torebki. Mało tego leżąc na ziemi oddawała ciosy. Potem wskazała policji bandytów. Okazało się, że to prawie dzieci. Przyznali się też do innych napadów. Co dalej dzieje się z tą sprawą?

-Dzięki odwadze tej kobiety udało się zatrzymać wszystkich sprawców. To trzech nieletni (w wieku 15 i 16 lat). Obecnie toczy postępowanie przygotowawcze. Udowodniono im, że dokonali trzech rozbojów (czyli używając siły lub groźby zmusili do oddania mienia), ponadto dwa razy próbowali to zrobić i raz „tylko” wyrwali torebkę kobiecie. Chodzi o głośne napady na ulicy Hallera pod koniec ubiegłego roku i ten niedawny na dziewczynę, dzięki której ich zatrzymano. Przyznali się do wszystkiego.

-Czy zaskoczyło pana, że to właśnie oni są sprawcami tych rozbojów? Czy wcześniej już „mieliście ich na oku”?

-Śledztwo toczyło się w różnych kierunkach. Podejrzewaliśmy ich, byli w kręgu naszych zainteresowań. Złapanie ich postawiliśmy sobie za punkt honoru. Musieliśmy jednak zebrać dowody. Umożliwiła nam to napadnięta dziewczyna.

-Wszyscy trzej nie ukończyli 17 roku życia, nie mogą więc odpowiadać przed sądem. Co w takim razie się z nimi stanie?

-Gdyby byli dorośli, zapewne trafiliby do więzienia nawet na 12 lat. W tej sytuacji najwyższa kara to pobyt w zakładzie poprawczym. Jednak o tym decyduje sąd dla nieletnich, który zajmie się ich sprawą. Po zatrzymaniu przewieziono ich do izby dziecka w Gdańsku. Potem, po wykonaniu wszystkich czynności procesowych, przekazano rodzicom. Nie ma więc gwarancji, że nie będą dalej



W ostatnich miesiącach ubiegłego roku co tydzień donosiliśmy o kolejnych napadach na kwidzyńskich ulicach, m.in. o tym na ulicy Grudziądzkiej. W tym roku takich zdarzeń jest dużo mniej. Policjanci zatrzymali sprawców najpoważniejszych rozbojów.

Fot. Mirosław Wiśniewski

napadać. Mam jednak nadzieję, że sam fakt zatrzymania zniechęci ich do kolejnych przestępstw. Mają świadomość, że nie są bezkarni i że my wiemy, co zrobili i będziemy ich obserwować. To zdarzenie świadczy jednak o tym, że takich przestępstw dopuszczają się coraz młodsze osoby.

-Pod koniec ubiegłego roku w Kwidzynie doszło do wielu rozbojów. Proszę przypomnieć, co się dzieje z pozostałymi sprawami.

-Na przełomie listopada i grudnia funkcjonariusze sekcji kryminalnej zatrzymali sprawców kilku rozbojów, m.in. na ulicy Szkolnej, gdzie napadnięto na starsze małżeństwo niosące w reklamówce pieniądze z kredytu, a także na kładce nad torami (bandyta groził kobiecie nożem) oraz w sklepie Żabka przy ul. Kasprowicza, gdzie bandyta zmusił sprzedawczynię do oddania pieniędzy strasząc ją siekierą. Po tych zatrzymaniach zauważyliśmy spadek liczby tego typu przestępstw. A teraz, gdy ujęliśmy tych z ulicy Hallera, jest już spokojniej. Mam nadzieję, że tak pozostanie.

-Czy to znaczy, że zatrzymaliście sprawców wszystkich dotychczasowych rozbojów?

-Tych najpoważniejszych – tak. Pozostały do wyjaśnienia jedynie drobniejsze sprawy. Zresztą istnieje możliwość, że i tych dokonanych zatrzymanych już przez nas osoby. Jednak nie zawsze można im to udowodnić.

-Osiągnięciami mogą się pochwalić także policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą. Ujęli oszustów, którzy próbowali wyłudzić kredyt z banku.

-Rzeczywiście o tych policjantach rzadko się mówi, to praca „w białych rękawiczkach”, jednak bardzo ważna. Ostatnio zatrzymali kilku sprawców, którzy posługując się fałszywymi zaświadczeniami o zatrudnieniu próbowali wyłudzić kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Rozmawiała Anna Skrobiszewska

Na temat przestępczości w powiecie kwidzyńskim i jej zwalczania mowa będzie na najbliższej sesji rady miejskiej. Prokurator rejonowy przedstawi radnym sprawozdanie z działalności kwidzyńskiej prokuratury w 2005 roku. Na sesji mowa będzie też m.in. o działalności powiatowego lekarza weterynarii i i inspektora nadzoru budowlanego. Sesja odbędzie się 27 marca.

Kwidzyn. Uczniowie poznawali swoje wymarzone zawody

Być odpornym jak bankowiec



Renata Janik, Ewelina Simińska i Małgorzata Krawczyk, uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kwidzynie, przyglądały się pracy w kwidzyńskim Kredyt Banku. –Nie sądziłyśmy, że to tak duża odpowiedzialność – mówią zgodnie. Na zdjęciu: z Ewelina Beń. Fot. Mirosław Wiśniewski

W minioną środę ponad 200 uczniów kwidzyńskich szkół średnich przez kilka godzin mogło poznać swój wymarzony zawód. Taki „Dzień przedsiębiorczości” zorganizowano w całej Polsce w ramach kolejnej już edycji programu Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

W tym roku zgłosiły się do niego trzy kwidzyńskie szkoły: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 (ponad 100 uczniów – to jeden z najwyższych wyników w województwie), ZSP nr 2 (75 osób) i ZSP nr 4 (17 osób). Najaktywniejsze szkoły w Polsce wezmą udział w czerwcowej gali w Warszawie.

Akcję koordynują nauczyciele przedsiębiorczości w danej szkole. To oni namawiają firmy i instytucje, by zgodziły się przyjąć na kilka godzin „praktykantów”. Uczniowie wcześniej zgłaszają, jakie zawody chcieliby wykonywać w przyszłości, i podczas „Dnia przed-

siębiorczości” poznają właśnie takie stanowiska pracy.

–Udało mi się namówić do współpracy 33 kwidzyńskie firmy, które zaprosiły w sumie ponad 130 uczniów. To ogromny sukces – mówi Agnieszka Lewandowska, nauczycielka przedsiębiorczości w ZSP nr 1.

Możliwość przyjrzenia się pracy w wymarzonemu zawodzie jest bardzo ważna, gdyż licealiści nie mają na co dzień praktyk zawodowych.

Jedną z życzliwych kwidzyńskich firm, które przyjęły uczniów, jest Kredyt Bank. W ubiegłą środę kilka godzin spędziły w nim: Renata Janik, która chce zostać kasjerką, Ewelina Simińska, która marzy o finansach i bankowości, oraz Małgorzata Krawczyk – przyszły doradca finansowy.

–Po tym dniu praca kasjerki podoba mi się jeszcze bardziej. Bardzo lubię mieć kontakt z pieniędzmi, a także z ludźmi, bo na tym polega ten zawód – stwierdziła Renata Janik. – A mankamenty? Na

pewno bardzo duża odpowiedzialność. Nie sądziłam, że aż tak duża.

Ewelina Simińską także zaskoczyła ogromna odpowiedzialność w pracy bankowca. Jednak nie zraża się.

–To zdecydowanie praca dla mnie – podkreśla.

Małgorzata Krawczyk obserwowała pracę doradcy ds. rachunków osób fizycznych.

–Ta praca polega na doradzaniu, pomaganiu ludziom w rozliczeniach finansowych – wyjaśnia.

W tajniki zawodu bankowca wprowadzała dziewczęta Małgorzata Dudalska, pracownica Kredyt Banku.

–Przez tak krótki czas nie można nauczyć się zawodu. Ta praca wymaga ogromnego doświadczenia. Jednak uważam, że taka akcja jest bardzo przydatna. W ubiegłym roku także gościliśmy uczennice tej szkoły. Poczatkowo są bardzo nieśmiałe. Jednak to szybko mija. Zaczynają zadawać pytania – to bardzo ważne – mówi M. Dudalska.

Jej zdaniem, dobry bankowiec powinien być przede wszystkim odporny na stres.

–Nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak stresująca i odpowiedzialna jest to praca. Codziennie nowe sytuacje, nowe zadania. Nieodpowiednia decyzja może być bardzo brzemniowa w skutkach. A pracownik za swoje pomyłki płaci z własnej kieszeni – zaznacza M. Dudalska.

Paweł Marszałkowski, uczeń ZSP nr 1, przyglądał się pracy przedstawicieli handlowych w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

–Przysługiwałem się rozmowom z kontrahentami. Cieszę się, że miałem taką możliwość. Teraz więcej wiem o charakterze tej pracy – podkreśla Paweł. –Podczas tych kilku godzin uświadomiłem sobie, że przedstawiciel handlowy nie

tylko przekazuje potencjalnemu klientowi ofertę firmy, ale także musi go przekonać, by z niej skorzystał. Dowiedziałem się też, że do wykonywania tego zawodu wystarczy co prawda średnie wykształcenie, ale trzeba posiadać różnorodne kursy.

Wśród plusów tego zajęcia Paweł wymienia kontakt z ludźmi, konieczność wykazania się własną inwencją. Minusy natomiast to, jego zdaniem, duża konkurencja na rynku, szczególnie w branży spożywczej, którą poznawał.

W programie „Dzień przedsiębiorczości” brali udział uczniowie I i II klas. Trzecioklasiści nie, ponieważ oni, przynajmniej teoretycznie, dokonali już wyboru kierunku dalszej nauki. (ad)



Agnieszka Muracka z Kredyt Banku opowiadała uczennicom ZSP nr 1 o swojej pracy.



Paweł Marszałkowski, uczeń ZSP nr 1, chce zostać przedstawicielem handlowym. Tajniki tego zawodu poznawał w PSS „Społem” w Kwidzynie. Fot. Archiwum

Długie przygotowania

Agnieszka Lewandowska, koordynatorka programu w ZSP nr 1. –Nasi uczniowie wybierali przeróżne zawody, głównie związane z ekonomicznym profilem naszej szkoły – bankowiec, doradca finansowy. Jednak niektórzy chcą zostać np. policjantami, strażakami, nauczycielami przedszkola, grafikami komputerowymi, czy kuratorami sądowymi.

Myślę, że „Dzień przedsiębiorczości” dał uczniom wyobrażenie o tym, na czym polega praca w ich wymarzonem zawodzie. To przedsięwzięcie wymagało długich przygotowań. Najpierw uczniowie wypełniali ankiety wpisując swoje zainteresowania i na tej podstawie określaliśmy zawody, jakie chcą w przyszłości wykonywać. Potem szukaliśmy firm, które zechcą przyjąć ich na ten jeden dzień.

Fot. M. Wiśniewski



O programie

Na stronie internetowej Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości, która zorganizowała „Dzień przedsiębiorczości”, czytamy m.in., że da to uczniom szansę na: lepsze przygotowanie się do wejścia na rynek pracy i karierę zawodową, wykorzystanie w praktyce wiedzy zdobytej w szkole, wykonywanie zadań na wymarzonem stanowisku pracy, weryfikację wyboru kierunku dalszego kształcenia i planowanie kariery zawodowej.

Samorząd. Wojewoda prosi O nagrodzie dla burmistrza

Wojewoda pomorski zwrócił się z prośbą do prabuckiego samorządu o uchylenie uchwały, na mocy której przyznano burmistrzowi nagrodę w wysokości 5 tys. zł.

Przypomnijmy. Radni nagrodzili Bogdana Pawłowskiego za całokształt pracy w minionym roku, o czym pisaliśmy w „Kurierze”. Nagrodzony nie chciał przyjąć pieniędzy i apelował o ich nieprzyznawanie, czemu sprzeciwili się radni i uchwałę podjęli. W ostateczności burmistrz postanowił przeznaczyć pieniądze na cele społeczne.

Wszystkie uchwały podjęte przez samorząd podlegają weryfikacji przez wojewodę, który ma prawo je uchylić, jeżeli zostały uchwalone z naruszeniem prawa. Na podjęcie takiej decyzji ma 30 dni.

Wojewoda przysłał do mnie pismo po upływie tego terminu. W tej sytuacji nie może uchylić uchwały, więc zwraca się do nas, abyśmy sami to zrobili, pod rygorem skierowania sprawy do sądu – mówi Henryk Fedoruk, przewodniczący Rady Miejskiej w Prabutach.

Wojewoda powołał się na przepisy mówiące, że burmistrzom, wójtom czy prezydentom przyznaje się nagrodę jedynie jubileuszową.

My nie będziemy jednak uchylać tej uchwały, bo prze-



Wojewoda pomorski zwrócił się z prośbą do prabuckiego samorządu o uchylenie uchwały, na mocy której przyznano burmistrzowi nagrodę w wysokości 5 tys. zł. Na zdjęciu: burmistrz Bogdan Pawłowski.

Fot. Justyna Sikorska

cież ją podjęliśmy i się z nią zgadzamy. Jeżeli wojewoda zechce skierować sprawę do sądu, to poczekamy na rozstrzygnięcie – dodaje przewodniczący.

Według opinii radcy prawnego Tadeusza Obuchowskiego, nawet w przypadku uchylenia uchwały, burmistrz nie ma obowiązku oddania nagrody, którą już spożytkował.

A poza tym decyzję zawsze można zaskarżyć i będziemy tworzyć precedens. Znam opinię jednego z wybitnych profesorów, który twierdzi, że nie ma żadnych przeciwwskazań do przyznania nagrody jak w Prabutach – przekonuje radca. (just)

W skrócie

Droższa woda

O 2 proc. ma być droższa taryfa zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Wyniesie: 2,64 zł (netto). Stawka za odprowadzenie ścieków zostanie bez zmian, czyli 3,38 zł.

Ceny te pozwolą pokryć ponoszone koszty i umożliwią wykonanie niezbędnych inwestycji – argumentuje Lech Zieliński, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów, Kanalizacji i Ciepłownictwa „Pewik” w

Prabutach.

Nowe stawki mają obowiązywać od 2 maja tego roku do 30 kwietnia przyszłego. Nowe ceny muszą być zatwierdzone w drodze uchwały. Jeżeli radni nie przyjmą tej propozycji, to Pewik ma prawo wystąpić do samorządu lokalnego o dopłatę z tytułu strat poniesionych w wyniku niezatwierdzenia podwyżki.

(just)

Dyżury radnych

W każdą środę w prabuckim magistracie radni czekają na opinie mieszkańców. Można się do nich zgłaszać i przedstawić swoje problemy. Radni dyżurują w godz. 15.00 – 16.00. Prezentujemy grafik:

22 marca – Stanisław Żebrowski
29 marca – Sylwina Scibińska

(just)

Stanisław Żebrowski
Fot. J. Sikorska



Pomnik. Poeta Jan Twardowski ku czci Jana Pawła II

Radni wybrali cytat na obelisk

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą” – takie słowa pojawiają się na pomniku poświęconym pamięci Jana Pawła II. Propozycja, którą przedstawił radny Piotr Janiewicz, przeszła większością tylko jednego głosu.

2 kwietnia o godz. 21.37 przed prabucką katedrą wierni będą modli się w intencji niezżytego Jana Pawła II. Planowane jest także poświęcenie obelisku ku jego czci. Podobne spotkania mają odbywać się co miesiąc. Kamień, na którym ma być umieszczona inskrypcja, waży 6 ton, ma ok. 2 metrów wysokości i 1,6 m szerokości.

Na kamieniu proponuje umieścić napis składający się z następujących wyrazów: Karol Wojtyła, 18 maja 1920 - 2 kwietnia 2005, wybrany cytat, pamięci Wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II, mieszkańcy miasta i gminy Prabuty, 2 kwietnia 2006 – zaproponował Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut. Nie wyobrażam sobie umieszczenia tego na tablicy, trzeba umocować na kamieniu poszczególne złote litery.

Wybór tekstu inskrypcji odbył się w drodze głosowania, w którym wzięli udział dyrektorzy szkół, reprezentanci organizacji pozarządowych oraz reporterka „Kuriera”. Wśród wielu propozycji wyłoniono pięć. Trzy zdania to cytat z wypowiedzi Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”, „...tłumy, tłumy



Jednym głosem przewagi zdecydowano, że na pomniku ku czci papieża Jana Pawła II, jaki znajdzie się w Prabutach przy katedrze, będzie umieszczony napis: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Fot. Justyna Sikorska

serc, zagarnięte przez Jedno Serce”, „Przeszłość jest treścią naszej tożsamości, także i dziś”. Inne to słowa Horacego „non omnis moriar” (nie wszystek umrę) i „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą” ks. Jana Twardowskiego.

To najpopularniejsze słowa księdza Twardowskiego i myślę, że można je wykorzystać – argumentował Piotr Janiewicz.

Pierwsza z wymienionych wyżej propozycji zebrała poparcie 9 osób (na to głosowaliśmy), druga – 5, trzecia – 2, Horacego – 4, zaś ostatnia – 10. Jednym głosem tylko przeszła ta propozycja, która tak naprawdę najmniej odnosi się bezpośrednio do Jana Pawła II. Po głosowaniu radni, którzy nie zgadzali się z wynikiem, proponowali użycie innych słów.

Skoro to ma być pomnik ku

czci papieża, to powinniśmy wykorzystać słowa, które sam wypowiedział. A przecież powiedział tyle mądrych słów, więc czemu mamy się posilko- wać zdaniami innych? – zauważył radny Antoni Borejko.

Tę opinię poparło wielu radnych, jednak w ostateczności pozostano przy przegłosowanym zdaniu.

Czy gdy uchwały nie przejdą jednym głosem, to też dyskutujemy nad nimi? Nie! Więc nie ma co teraz się zastanawiać. Tak zdecydowaliśmy i niech tak zostanie – uciął dalszą dyskusję radny Mirosław Stępką. (just)

Czekamy na opinie Czytelników. Co sądzicie o wyborze radnych? Dzwoncie: 645 75 40 lub piszcie na e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.

Powiat kwidziński. Zmniejszyć koszty amortyzacji

1800 metry drogi do przejęcia

Kwidziński burmistrz zwrócił się do prabuckiego samorządu z prośbą o przejęcie drogi (i wodociągu) do Zakładu Utylizacji Odpadów w Gilwie Małej.

Na terenie naszej gminy leży 1800 metrów drogi, która należy do Kwidzyna. Prowadzi ona do wysypiska w Gilwie. ZUO ponosi koszty amortyzacji, które są dużym obciążeniem. W związku z tym jest propozycja, abyśmy my przejęli drogę, bo nie ponosilibyśmy tych kosztów – wyjaśnia Wojciech Dołęgowski, wiceburmistrz Prabut.

Jeżeli dojdzie do przejęcia, to Kwidzyn i ZUO zobowiązuje się do ponoszenia kosztów utrzymania i eksploatacji drogi.

Nie mamy jeszcze tego porozumienia. Jeżeli zdecydujemy się przejąć drogę, musi się to odbyć w drodze uchwały, któ-

ry przygotowalibyśmy na najbliższą sesję – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Cała droga liczy 2100 m. 300 m ma przejąć gmina Kwidzyn. Radni jednak nie byli do końca przekonani do tego pomysłu.

Jeżeli rzeczywiście koszty będą ponosili inni, a my będziemy tylko właścicielami, to w porządku. Ale mamy już doświadczenia z drogami, chociażby powiatowymi. Mimo iż nie są nasze, to i tak musimy dokładać się np. na remonty. A jeżeli jest dziura, to ludzie nie idą do powiatu tylko do gminy – zauważa radny Marek Król.

Drogę próbował przejąć powiat. Jak się okazało, nie jest to możliwe. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się przekazanie drogi Prabutom, na których terenie leży.

Myszę, że powinniśmy przejąć i zobaczyć, jak ta droga będzie wyglądać w trakcie eksploatacji – proponuje radna Helena Możejko.

Za wstrzymaniem się od podjęcia decyzji był także radny Antoni Borejko.

Porozumienie swoją drogą, a rzeczywistość swoją. Bo tak naprawdę to obowiązek utrzymania drogi spoczywa na właścicielu. A co będzie, gdy zabraknie funduszy stronom, które zobowiążą się ponosić koszty? Przecież jako właściciel nie możemy pozwolić, by droga nie była przejezdna i czekać aż ktoś ją naprawi – przekonuje.

Samorządowcy postanowili poczekać na projekt porozumienia między Kwidzynem, ZUO i Prabutami, bo na chwilę obecną go jeszcze nie mają. (just)

Napisał do nas. Wspomnienia współtwórców „Kuriera”

Jak to było na początku

Czekamy na wspomnienia Czytelników, którzy pamiętają początki „Kuriera Kwidzyńskiego”. Co dała Państwu lektura „Kuriera”? Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy – czekamy na listy lub telefony.

Trudne początki

W lipcu tego roku minie 15 lat od ukazania się pierwszego numeru „Kuriera”. Jubileuszową rubrykę zamieszczać będziemy raz w miesiącu. Kilka tygodni temu publikowaliśmy m.in. wspomnienia współtwórców gazety. Jednym z nich jest Antoni Tynda, który napisał m.in. (...) Marek Sitnicki (...) zwierzył się, że otrzymał od Wydawnictwa Pomorskiego misję utworzenia lokalnego tygodnika. Poprosił mnie o pomoc, głównie w redagowaniu rubryki sportowej. (...) 14. lipca 1991 roku nastąpiło „wejście smoka”. Współpraca z Panem Markiem Sitnickim niespodziewanie zakończyła się na 2. numerze, odszedł z gazety z nieznanymi mi powodów. Od trzeciego numeru powodem został pan Andrzej Baczewski.

Tyle przypomnienia. Początki „Kuriera” były trudne - dużo się działo, zmieniali się dziennikarze, pracownicy. Andrzej Baczewski (wspomniany w tekście Antoniego Tyndy) – trochę inaczej pamięta okoliczności powstawania gazety. Napisał do nas list w tej sprawie:

Było inaczej

„Numer 07/763 wydania Kuriera Kwidzyńskiego z 15 lutego 2006 oznajmił czytelnikom, że zbliża się 15. rocznica powstania tego czasopisma. Informuje o tym zamieszczony artykuł pod tytułem „Pierwsza gazeta w naszym mieście”, a notatka „Czekamy na wspomnienia” zaprasza do szerokiej wypowiedzi na temat Kuriera i dzielenia się wspomnieniami jubileuszowymi. Już pierwsze wspomnienia, czterech w sumie osób, zamieszczone zostały w tymże numerze. (...) Tak się składa, że dotychczasowe obchody okrągłych, nazwijmy to rocznic, były traktowane różnie. Pierwsze takie obchody, zorganizowane w piątą rocznicę powstania „Kuriera Kwidzyńskiego”, miały bardzo bogatą oprawę. Uświetnił je między innymi festyn, zorganizowany przy okazji obchodów rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Z kolei 10 rocznica przeszła mało zauważalnie. Warto by zatem poświęcić więcej uwagi i refleksji na temat tak ważnego w naszym regionie czasopisma. Warto by rzetelnie opisać historię „Kuriera” od momentu jego tworzenia, poprzez dalsze etapy. W artykule przytoczonym



Pierwsza siedziba „Kuriera Kwidzyńskiego” mieściła się przy ul. Braterstwa Narodów 46. Fot. Mirosław Wiśniewski

w numerze 07/763 oraz zamieszczonych wspomnieniach nie ma dokładnej informacji o okolicznościach powstania „Kuriera Kwidzyńskiego”. Autor jednego z odcinków zamieszczonych wspomnień zatytułowanym „Wejście smoka” – pan Antoni Tynda - podaje, że swoją misję tworzenia „Kuriera” wyjął mu pan Marek Sitnicki, który twierdził, że ma pełnomocnictwo Wydawnictwa Pomorskiego na tworzenie lokalnego tygodnika. (...) Pan Marek Sitnicki pojawił się w grupie tworzącej nowe czasopismo nieco później.

Ja zaczynałem

Tak się złożyło, że sam osobiście zorganizowałem grupę osób oraz przeprowadziłem rozpoznanie lokalnego rynku wydawniczego. W tej pierwszej zaangażowanej grupie oprócz mnie znalazł się nieżyjący już pan Alfons Lemański, pani Barbara Wilk Malinowska, panowie: Andrzej Chmielewski i Roman Mechliński (nie jestem pewny, czy dobrze przytaczam imię). Oczywiście przewinęło się później stopniowo więcej osób, ale te wymienione, mam na względzie jako pierwsze tworzące załóżkę Redakcji. Mogłem się na nie powołać we wstępnych rozmowach z Wydawnictwem Pomorskim. Wyboru wydawnictwa dokonaliśmy na podstawie oceny propozycji przedstawionych wstępnie przez Wydawnictwo Pomorskie z Tczewa oraz Nasz Dziennik, wydający wówczas swoją gazetę między innymi w Sztumie. Propozycję Naszego Dziennika z góry odrzuciliśmy. Jak się później okazało wydawnictwo to po pewnym czasie upadło. Rozmowy prowadziliśmy tylko z przedstawicielami Wydawnictwa Pomorskiego: Czesławem Czyżewskim i Wojciechem Kreftem. Do obsadzenia stanowiska redaktora naczelnego został wytypowany pan Marek Sitnicki. Rekomen-

dowany został na tę funkcję przez pana Andrzeja Chmielewskiego, który powołał się na doświadczenia pana Marka w redagowaniu gazetki szkolnej. Koncepcją działania grupy organizacyjnej, od początku było utworzenie lokalnego czasopisma o charakterze niezależnym. Było to w pewnym sensie nawiązaniem do tradycji funkcjonowania, co prawda bardzo krótko, na terenie Kwidzyna niezależnej gazety w roku 1957.

Historia miasta

Okazało się, że mianowany naczelny ma inną koncepcję, niż wstępne założenia redakcji. (...) W efekcie mnie przypadło w udziale objęcie funkcji p.o. redaktora naczelnego. Nie powiem, żeby była to dla mnie sytuacja komfortowa. Pracowałem bowiem wówczas w banku i dodatkowe wzięcie na siebie odpowiedzialności za Redakcję było poważnym obciążeniem, zwłaszcza, że początki takich przedsięwzięć są zawsze trudne, a satysfakcja finansowa mierna. Trudności było sporo. Wymienić należy tu fakt, że warunki techniczne składu gazety, jak i również pracy dziennikarskiej były dalece gorsze od tych jakie są obecnie. Nakładał się również na to brak większego doświadczenia w pracy redaktorskiej oraz niechęć niektórych środowisk. Spotykałem się osobiście z takimi opiniami, jakoby wystąpiły u nas przerysowane ambicje i porwali się z motyką na księżyc. Niektórzy „zyczliwi” mówili też, że szybko wyczerpią się pomysły i zabraknie tematów do pisania, tak że nie warto tego dzieła kontynuować. W przeciągu 15-letniej historii zanotowano bardzo dużą rotację na stanowisku redaktora naczelnego. Te zjawiska po precyzyjnym zbadaniu mogą stanowić ważny rozdział w opisie współczesnych dziejów miasta i powiatu.”

Andrzej Baczewski (opr. ad)

Z archiwum „Kuriera”

O tym pisaliśmy przed laty

Dzisiaj przypominamy fragmenty niektórych artykułów z archiwalnych wydań „Kuriera”. Co działo się w Kwidzynie przed laty o tej porze roku? Warto przez chwilę oddać się wspomnieniom. Publikujemy teksty z wydań w lutym i marcu z poszczególnych lat.

2 lutego 1995 roku

II LO – inauguracja. 27 stycznia została uroczystie otwarta nowa szkoła średnia w Kwidzynie – II Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Rolniczej. W uroczystości wzięli udział elbląski kurator oświaty Edward Murdzia i kwidzyńskie władze samorządowe z burmistrzem Jerzym Godzikiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Romanem Berą (...). Do II kwidzyńskiego „ogólniaka” uczęszcza obecnie ok. 400 uczniów, pobierających naukę w 14 oddziałach (...).

Wkrótce nowa parafia. Na przełomie maja i czerwca zostanie erygowana piąta rzymsko – katolicka parafia w Kwidzynie. Jej patronem będzie (...) Święty Wojciech. Nowa parafia zostanie wydzielona z dotychczas największej z kwidzyńskich parafii – Miłosierdzia Bożego na Zatorzu I i Zatorzu II. (...)

– Kościół parafialny powstanie – zgodnie z planem ogólnego zagospodarowania Kwidzyna – w okolicach ulicy Sportowej i Polnej (...). Do czasu wybudowania kościoła jego funkcję będzie pełniła drewniana kaplica kościoła Miłosierdzia Bożego. Której przeniesienie z ul. Słowackiego planowane jest na wiosnę tego roku (...).

II Konkurs „Szukamy Mistrza Ortografii” rozstrzygnięty. Ewa Barczykowska z I LO – mistrzem! Drugie miejsce zajęła uczennica SP 8 – Magdalena Szejerka. Jadwiga Bartosiewicz zajęła miejsce III, a na IV znalazła się Edyta Gałka z II LO. Nagrodami za II i III miejsce były: słownik, talon do sklepu mięsnego, talon na kasety, bilety do teatru i karnety na basen. (...) Autorką dwóch niezwykle karkołomnych tekstów dyktanda była pani Jolanta Szulc.

26 marca 1998 roku

W kolejce do okulisty. Od dość długiego czasu do naszej redakcji zgłaszają się mieszkańcy uskarżający się na bardzo ciężką sytuację panującą w kwidzyńskich przychodniach. Ich zdaniem, problem ten dotyczy w szczególności wizyt u okulisty i laryngologa. Niezrozumiałym wydaje się fakt, iż aby udać się do danego specjalisty, niezbędna jest wcześniejsza wizyta u lekarza ogólnego w celu otrzymania skierowania. Uskarżają się również na małą liczbę lekarzy oraz długotrwałe oczekiwanie na wizytę. Jeden z Czytelników pokazał nam zaświadczenie o rejestracji do okulisty dopiero na 5 czerwca. Aby się zarejestrować, zmuszony był wstać o trzeciej rano i zająć kolejkę przed przychodnią, bowiem była to jedyna szansa na dokonanie rejestracji. (...)

21 marca 2001 roku

Szansę kwidzyńskiej Platformy. Przyjechałem do Państwa z dobrą nowiną, ta nowina to narastające przekonanie, że Platforma Obywatelska okazała się dobrym pomysłem i sposobem na aktywizację Polaków w chwili, gdy nadzieja na sensowne rozwiązania polityczne upadła – powiedział jeden z liderów Platformy, wicemarszałek senatu Donald Tusk, podczas poniedziałkowego spotkania z mieszkańcami Kwidzyna.

Szeregi organizacji rosną. Na dzień dzisiejszy na terenie powiatu jest już 250 członków Platformy. Członków UW było około 60.

Opr. (ad)

Czytam od początku

Zenon Rdzanek z Kwidzyna

- Jestem czytelnikiem „Kuriera Kwidzyńskiego” od samego początku, czyli od 15 lat. Najbardziej lubię czytać tematy interwencyjne. Sam nawet zwróciłem się kiedyś do redakcji w sprawie wandalizmu w altankach. Byłem wtedy działkowcem. Temat był wtedy obszernie opisany w gazecie.

Konkurs. Impresje kantorowskie, czyli artystyczne zmagania

Uchwycić ducha



Łukasz Cichy z II Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie nie krył zadowolenia z otrzymanego wyróżnienia. Na zdjęciu: w otoczeniu swoich koleżanek: Alicji Kisielewskiej i Agnieszki Świerczyńskiej.



Podczas podsumowania konkursu między laureatami pojawił się mim. Do wspólnego występu zaangażował wyróżnioną w konkursie Agatę Brzezińską z II Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie.



Wyróżnienie z rąk wiceburmistrza Romana Bery odbiera Izabela Sledź z Gimnazjum nr 1 w Sztumie.



Najwięcej uczniów biorących udział w „Impresjach Kantorowskich” pochodziło ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum w Kwidzynie. Na zdjęciu: dyrektor Czyżewska odbiera upominki dla wszystkich uczestników konkursu ze swojej szkoły.



W kwidzyńskim muzeum prezentowano wystawę pokazującą poszczególne okresy twórcze Tadeusza Kantora.

Kurier Kwidzyński /nr 12/, 22.03.2006

Osiem wyróżnień przyznanych przez jury „Impresji Kantorowskich” zakończyło konkurs organizowany przez dyrektora Muzeum Zamkowego w Malborku oraz dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie. Z niezwykle trudną twórczością Tadeusza Kantora zmierzyło się 26 uczniów szkół średnich i gimnazjów. Honorowy patronat nad konkursem objął burmistrz Kwidzyna, zespół wizytatorów w Kwidzynie przy Kuratorium Oświaty w Gdańsku oraz Kwidzyńskie Centrum Kultury. Jednym z patronów medialnych konkursu był „Kurier Kwidzyński”.

Artysta wszechstronny

W konkursie wzięli udział uczniowie ze szkół Kwidzyna, Sztumu i Wandowa. Jak podkreślano w regulaminie konkursu, jego uczestnicy mogli spróbować swych sił w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i scenicznej. Każda z nich miała być inspirowana sztuką Tadeusza Kantora.

-Celem konkursu było stworzenie możliwości jak największego udziału młodzieży uzdolnionej i utalentowanej w dziedzinie literatury, teatru i sztuk plastycznych – wyjaśnia Barbara Wilk-Malinowska, pomysłodawczyni i organizatorka konkursu. -Bez wątpienia celem było również poznanie twórczości Tadeusza Kantora, którego dro-

ga w sztuce przebiegała przez wiele punktów na mapie świata. Tam, gdzie przebywał, inicjował nowe zdarzenia i akcje. Był wszechstronny.

Uczestnicy konkursu mogli również czerpać natchnienie z wystawy zorganizowanej w kwidzyńskim zamku, która prezentowała poszczególne okresy twórcze artysty. Wzbogacała ją również obszerny materiał audiowizualny.

Dziwny Pan

W konkursie na szkic literacki przedmiotem analiz mogły być poszczególne kompozycje, dowolny detal, czy też język sztuki Kantora. Organizatorzy oczekiwali interpretacji z indywidualnym, osobistym spojrzeniem na dzieło, także spoza wystawy.

-To nasza wychowawczyni zaproponowała nam udział w tym konkursie – mówi Adam Grochowski z Gimnazjum nr 1 w Sztumie. - Zgodziliśmy się i spróbaliśmy swych sił. Okazało się jednak, że pan Kantor jest trochę dziwny i jego sztuka również była przedziwna.

-Pisaliśmy o naszych refleksjach, o tym, co myślimy o sztuce Kantora – dodaje Anna Janulewicz z Gimnazjum nr 1 w Sztumie. - Natomiast jego twórczość była nieprzewidywalna i do końca nie wiadomo było co się wydarzy na scenie.

Wejść w skórę Kantora

Jak podkreśla wyróżniony w konkursie Łukasz Cichy, Kantor nie tyle go zainteresował, co raczej zaintrygował i zaciękał.

-Przeczytałem „Mały Manifest” i bardzo mnie to zafascynowało – mówi wyróżniony w konkursie uczeń II LO w Kwidzynie. - Dlatego w swojej pracy chciałem to rozwinąć i przekazać, co myślę na ten temat. Chciałem wejść w skórę Kantora i pomyśleć, jakie wartości chciałby wyrazić. Wcześniej, mówiąc szczerze, nie interesowałem się Kantorem. Tutaj było to moje pierwsze spotkanie z jego twórczością.

Równie chętnie uczniowie sięgali po kategorię plastyczną, gdzie podejmowali próby przeobrażeń przestrzeni sztuki artysty w formie, której on sam nie miał okazji wykorzystać.

Interpretacja

-O Kantorze słyszałam w mediach, ale wcześniej nie interesowałam się nim – mówi Ewa Lewandowska z Gimnazjum w Wandowie. - Spotkałam się z jego twórczością dopiero przygotowując się do konkursu. Dlatego moja praca jest próbą połączenia różnych dzieł Kantora, moją osobistą interpretacją.

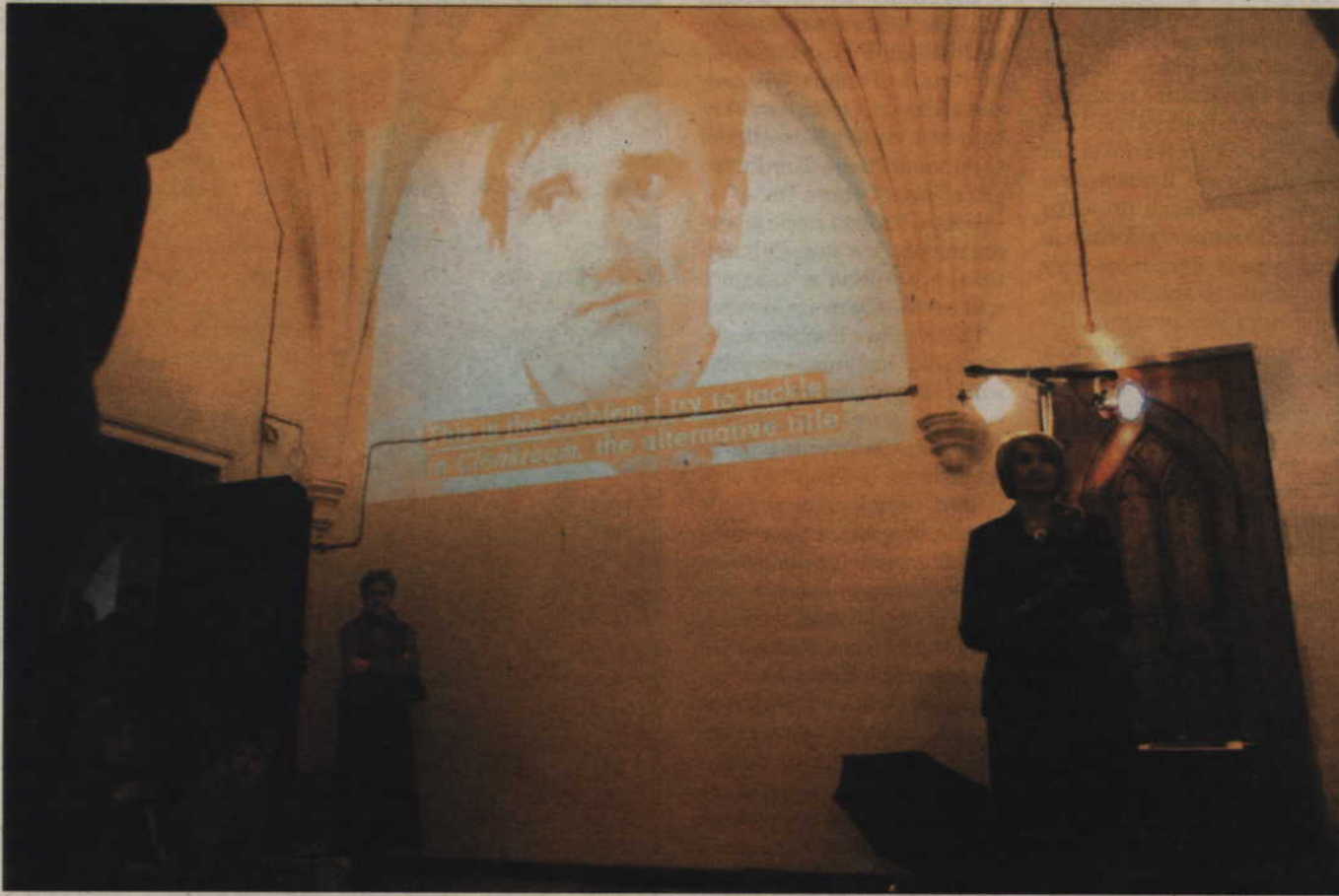
Ewa wystąpiła na konkurs cztery prace. Każda oczywiście poruszająca inną tematykę, z różną kolorystyką, odmienną głębią.

-Miałam swojego faworyta wśród tej czwórki i jury



Praca Weroniki Kamińskiej ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Kwidzynie najbardziej ujęła Barbarę Wilk-Malinowską. -Nawiązuje do prac Kantora z parasolami i jego twórczego okresu, gdy gniotł je, mieszał, smarował i przyklejał do płótna - stwierdziła.

licealistów i gminazjalistów wielkiego mistrza



Uczestnicy konkursu mogli próbować swych sił w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej oraz teatralnej. Punktem wyjścia za każdym razem była jednak twórczość Tadeusza Kantora. Na podsumowaniu konkursu jego twarz górowała nad zgromadzonymi uczestnikami.

doceniło tę pracę – dodaje. - Jeśli w przyszłości będą organizowane jakieś konkursy związane z Kantorem, to na pewno spróbuję swych sił. Na pewno coś we mnie zostało z tego spotkania.

Nie wiedzieli na co się porywają

Organizatorzy konkursu nie kryli swego zadowolenia z udziału tylu uczniów. Tym bardziej, że dla większości uczestników był to swego rodzaju debiut,

pierwsze spotkanie z Tadeuszem Kantorem i jego twórczością. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że nie wiedzieli, na co się porywają.

-Nie wiedzieli i to było takie piękne – przyznaje Barbara Wilk-Malinowska. – Jestem szczęśliwa, że tyle osób przystąpiło do tego konkursu. Tym bardziej, że sztuka Kantora w większości była niezrozumiała dla młodzieży. Nawet dorośli podchodzili do niej z wiel-

kimi obawami. Moją ulubioną pracą na tym konkursie była praca Weroniki Kamińskiej, uczennicy SP nr 6. Bezpośrednio nawiązuje do prac Kantora z parasolami i jego twórczego okresu, gdy gniótł je, mieszał, smarował i przyklejał do płótna. Także i tu nie zabrakło tych przedmiotów i duch kantorowski przebija się przez tą pracę.

Tekst i zdjęcia:
Miroslaw Wiśniewski



W konkursie uczestniczyło 26 uczniów ze szkół w Kwidzynie, Sztumie oraz Wandowie. Wszyscy z niepokojem oczekiwali decyzji jury konkursowego.

Wyróżnienia otrzymali:

Tamara Bryczkowska (Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie), Weronika Kamińska (Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie), Ewa Lewandowska (Gimnazjum w Wandowie), Izabela Śledź (Gimnazjum nr 1 w Sztumie), Mirosław Żyrnow (Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum w Kwidzynie), Adam Makuch (Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum w Kwidzynie), Sara Legawiec (II Liceum Ogólnokształcące w Kwidzynie), Agata Brzezińska (II Liceum Ogólnokształcące w Kwidzynie), Łukasz Cichy (II Liceum Ogólnokształcące w Kwidzynie).

Pozostali uczestnicy konkursu:

Michał Maruszak, Wojciech Dembiński (Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie), Adam Grochowski, Anna Jaculewicz, Agata Hrynkiewicz (Gimnazjum nr 1 w Sztumie), Tomasz Kowalski, Anna Michnikowska, Artur Tynda, Piotr Andryskowski, Marta Bieluszewska, Natalia Białas, Wojciech Lis, Damian Skonieczny, Łukasz Śliwiński, Agata Tuszyńska, Przemysław Gorzka (Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum w Kwidzynie), Natalia Potręć i Joanna Lazarek (II Liceum Ogólnokształcące w Kwidzynie).

Opiekunowie uczestników konkursu:

Elżbieta Zardzewiały, Ewa Zbieć (Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie), Marzena Chrzęścijańska (Gimnazjum nr 1 w Sztumie), Krzysztof Adamiak (Gimnazjum w Wandowie), Katarzyna Ślusarska (Społeczne Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum w Kwidzynie), Beata Szykiewicz (II Liceum Ogólnokształcące w Kwidzynie)



Barbara Wilk-Malinowska cieszy się z tak liczego udziału młodych ludzi w tym konkursie.

Kwidzyn. Będzie konferencja Jak być liderem innowacji

Czy warto inwestować w technologie i innowacje? Co zrobić, aby firma była bardziej konkurencyjna? Na Pomorzu rusza bardzo atrakcyjny dla małych i średnich firm projekt Strategicznego Doradztwa Technologicznego i Innowacyjnego (SDTI). Zaangażowani są w niego branżowi, m.in. z Politechniki Gdańskiej.

28 marca w Kwidzynie odbędzie się konferencja zorganizowana przez starostwo powiatowe oraz Biuro Realizacji Projektu SDTI w Gdańsku dla przedstawicieli samorządów lokalnych oraz małych i średnich firm z powiatu kwidzyńskiego.

Udział w konferencji oraz korzystanie z doradztwa, konsultacji ekspertów branżowych w przewidziane w projekcie Strategicznego Doradztwa Technologicznego i Innowacyjnego dla MSP jest bezpłatne. Projekt jest finansowany ze środków unijnych (ZPORR) oraz Konsorcjum składającego się z Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Politechniki Gdańskiej oraz Fundacji Pomorska Sieć Innowacyjna BRAINET.

Projekt Strategicznego Doradztwa Technologicznego i Innowacyjnego (SDTI) oferuje metodologię diagnozowania stanu firmy i opracowania strategii rozwojowych opartych na nowych technologiach i innowacjach – powiedział nam prowadzący Projekt Strategicznego Doradztwa Technologicznego i Innowacyjnego, dr inż. Jacek Jettmar. – Jest on przeznaczony jest dla małych i średnich firm, które są zainteresowane podniesieniem konkurencyjności w zakresie innowacji.

Celem tej pierwszej na Pomorzu konferencji lokalnej

w Kwidzynie jest zapoznanie z możliwościami skorzystania z doradztwa w zakresie nowych technologii i innowacji. W zależności od swoich potrzeb, firma będzie mogła - w ramach projektu SDTI - uzyskać informacje oraz porady doradców przy tworzeniu strategii technologicznej i pomocy ekspertów branżowych w rozwiązaniu problemów dotyczących nowych technologii, zdobywania rynków, sporządzania biznes planu oraz pozyskiwania środków finansowych z Unii Europejskiej na projekty dotyczące wzrostu konkurencyjności. W projekcie SDTI przewidziano m.in. warsztaty doradcze, porady w Punkcie Konsultacyjnym, wizyty konsultantów branżowych w firmach, przeprowadzenie audytu firmy. 30 firm z Pomorza uzyska także bezpłatną pomoc doradczą ekspertów z Politechniki Gdańskiej oraz Fundacji BRAINET w przygotowaniu audytu firmy oraz opracowaniu „Strategii rozwoju firmy w oparciu o nowoczesne technologie i innowacje”. SDTI jest narzędziem, które umożliwia strategiczne planowanie rozwoju firm, w oparciu o nowoczesne technologie oraz wdrażanie innowacji (procesów i produktów).

Firmy uczestniczące w pierwszej konferencji będą miały możliwość dokonania wstępnej samodiagnozy stanu innowacyjności swojej firmy. Więcej www.ris-pomorskie.pg.gda.pl/SDTI

Udział w konferencji, jaki i w całym projekcie, jest bezpłatny. Szczegółowe informacje i zapisy: Biuro Realizacji Projektu SDTI, tel. 058-322-35-48, m.zasada@brainet.gda.pl

(DEM.)

Korzyści dla firm

Uczestnictwo w projekcie przy odpowiednim zaangażowaniu kierownictwa firmy umożliwia:

- pozyskanie umiejętności samodiagnozowania poziomu nowoczesności technologii i produktów,
 - opracowanie strategicznego planu rozwoju firmy w oparciu o nowe technologie i innowacje,
 - wsparcie doradców znających branżę, w których firma prowadzi działalność,
 - podniesienie wiedzy o uwarunkowaniach i możliwościach wdrożenia w firmie nowoczesnych produktów i technologii.
- Firma, która wdroży strategiczny plan rozwoju w oparciu o nowoczesne technologie i innowacje, podniesie swoją pozycję konkurencyjną oraz będzie mogła aplikować o wsparcie ze środków z funduszy Unii Europejskiej – Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Kwidzyn – Łębork. Karolina i Paulina najlepsze w Polsce Zobaczyły to oczami duszy

Uczennice kwidzyńskich szkół, Karolina Kokoszka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 i Paulina Wiśniewska z Liceum Ogólnokształcącego nr 1, zostały laureatkami Ogólnopolskiego Konkursu „Wspólnota Oczami Duszy” w Łęborku. Paulina zajęła pierwsze miejsce w kategorii literatura, a Karolina w kategorii malarstwo (również pierwsze).

Dziewczęta z Kwidzyna zdobyły konkurs, który był jedną z imprez towarzyszących świętu miasta - Dni Łęborka. Był bardzo trudny nie tylko ze względu na ogólnopolski charakter i dużą konkurencję, ale przede wszystkim na wymóg filozoficznego ujęcia tematu, co zmuszało uczestników do nieprzeciętnej inwencji twórczej. Zarówno Paulina Wiśniewska jak i Karolina Kokoszka przystąpiły do konkursu będąc jeszcze uczennicami Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie. Grupę uczniów z Kwidzyna przygotował Maciej Manowski, katecheta Gimnazjum nr 1 i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Kwidzynie. Ten sukces był dla wszystkich dużym zaskoczeniem, mimo że w ciągu kilku lat uczennice nie były już wielokrotnie nagradzane w innych przedsięwzięciach o zasięgu powiatowym. Zatem zwycięzcy laureatów w konkursie ogólnopolskim to pewnego rodzaju nagroda, koronująca wieloletni wysiłek dziewcząt i ich nauczycieli.

Źródła sukcesu upatruję nie tylko w pracy w szkole, ale także w indywidualnym podejściu do zagadnień - podkreśla Maciej Manowski. - Nie bez znaczenia jest także atmosfera domu, która powinna sprzyjać tego typu wyzwaniom. Znając rodziców Pauliny, Agatę i Bogdanę Wiśniewskich, wiem, że to inteligenckość, którą już od wielu lat zachęcają i wspierają swoje dziecko w podejmowaniu literackich wyzwań.

Każda z dziewcząt prócz dy-



Laureatki konkursu w Łęborku: (od lewej) Paulina Wiśniewska i Karolina Kokoszka
Fot. Mirosława Kisiel

plomów została nagrodzona złotą prezencją, płytą z poezją i prezentacją multimedialną Zbigniewa Bartacza oraz płytami z nagraniami koncertowymi festiwalu muzyki chrześcijańskiej Kerygmat, które podarował ojciec Andrzej Mielewczyk, proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy w Kwidzynie.

Poniżej prezentujemy zwyciężki wiersz Pauliny Wiśniewskiej.

-Niestety, namalowany przez Karolinę Kokoszkę obraz, który także zdobył I miejsce, przeszedł na własność organizatora i nie dysponujemy jego kopią. Przedstawiał on autorkę wraz z jej koleżanką Anią Rutkowską i ich pupilami (psami), a nad całością, na tle błękitnego nieba, unosiła się postać Ducha Świętego Obecnie obraz prezentowany jest na wystawach.
Opr. (ad)

Nagrodzony wiersz Pauliny

„Ucieczka czasu i dobrej nowiny”
Zbliżył się dzień, / w którym oblicze śmierci nas połączyło. / W modlitwie trwamy wciąż osobno, / a jednak razem w tej samej intencji. / Narodziła się wspólnota serc, / Połączyła wiarę i młodzieńską starzy, / chorzy i zdrowi bez barier. / Jedności wiary, / młodzieńczej oczekujemy... / niegodziwej wieści. / Bóg poprzez Papieża wykrzesił iskry, / umacniając naszą wierność. / Ze łzami w oczach / i pełni nadziei czekamy... / czas staje się bezlitosny, / Dzwon oznajmia nam nowinę / leć na ziemi cisza. / Rankiem zmęczenia / dostrzegamy, / piękną plodów ziemi / i życia człowieka.

Kwidzyn. Nietypowe rekolekcje Nabożeństwo z dobrą muzyką

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne, które potrwają od 22 do 24 marca w kościele pw. Świętej Trójcy w Kwidzynie, poprowadzi franciszkanin o. Stanisław Kreft z artystami: wokalistką Elizą i jej mężem gitarzystą zespołu Full Power Spillit, Radosławem Sikorskim.

- Życiową pasją Radka, bo tak się do niego wszyscy zwracają, jest gitara. Gra na niej od 14 roku życia. Z wykształcenia jest rzeźbiarzem, ale po ukoń-

czeniu szkół pracował w swoim zawodzie tylko trzy lata. Zamówienie do gry na gitarze było silniejsze – informuje Maciej Manowski, wiceprezes Stowarzyszenia Ewangelizacyjnego „Kerygmat” w Kwidzynie.

R. Sikorski swój pierwszy zespół założył w siódmej klasie podstawówki. Był wtedy zagorzałym punkiem, więc i w tym stylu grał muzykę. Dwa lata później grał już w pop-rockowej grupie „Pro Alternativa”. Wystę-

pował jeszcze w wielu różnych grupach. Jak sam przyznaje, nie pamięta nawet wszystkich nazw. Zawodowo muzyką zajmował się od 1999 roku.

- Szczególnie gorąco zapraszam w czwartek, o godz. 11.30. Po katechezie część warsztatową poprowadzi wokalista zespołu PNEUMA, Kuba Mańkowski. W piątek zaś, o godz. 11.00, zapraszam na recital Elizy i Radosława Sikorskich z okazji zbliżającej się pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II – dodaje M. Manowski.

(just)

REPERTUAR KINA

22 marca
20.00 - Dick i Jane: Niezły ubaw (komedia - USA, od lat 12, 90 min.)
23 marca
18.00 - Dick i Jane: Niezły ubaw
20.00 - Monachium (dramat - USA, od lat 15, 165 min.)
24 marca
18.00 - Niania (komedia rodzinna - Wielka Brytania, dubbing, b/o, 97 min.)
20.00 - Niedokończone życie (dramat - USA, od lat 15, 107 min.)
25 marca - kino nieczynno
26 marca
16.00, 18.00 - Niania
20.00 - Niedokończone życie
28 marca
18.00 - Niania
20.00 - Niedokończone życie (just)

Niania

Bohaterami filmu, powstałego na podstawie książki Christiany Brand, jest siedmioro dzieci z piekła rodem. Po śmierci matki wychowuje je jedynie ojciec, który dla świętego spokoju zatrudnia kolejne nianie. Kiedy jednak siedemnasta z kolei opiekunka ucieka z krzykiem z domu pana Browna, żadna inna kobieta nie chce się zaopiekować niesforną gromadką. Z pomocą przychodzi niania McPhee i jej magiczna różdżka. Film prezentuje zabawne konsekwencje wychowywania niezmiernie psotnych pociec, ale również zawiera wzruszający wątek romantyczny oraz porusza nietypową dla przepelnionej magią bajki kwestię odpowiedzialności materialnej za najbliższych.

Przyjdź po plakat

Dla Czytelników mamy plakaty z filmów wyświetlanych w kwidzińskim kinie. Zapraszamy do redakcji!

DKF POWIĘKSZENIE

27 marca, godz. 19 - Głosy niewinności (dramat wojenny - Meksyk, USA, Portoryko, od lat 15, 120 min.)

To historia jedenastoletniego chłopca, Chavy, mieszkającego w małej wiosce, w ogarniętym wojną domową Salwadorze. Nie dość, że rodziny borykają się z brakiem środków do życia, to jeszcze co wieczór ściany tekturowych domów dziurawią kule. Gdy ojciec chłopca zostawia matkę i wyjeżdża do Stanów unikając wcielenia do armii, Chava podejmuje pracę jako pomocnik kierowcy autobusu. Jego przyszłość jest jednak niepewna. Uzbrojeni po zęby żołnierze rządowej armii co jakiś czas odwiedzają szkołę i rekrutują jego dwunastoletnich kolegów. Ale Chava ma w sobie odwagę i spryt, jakiej nie powstydziliby się żaden dorosły. Wymyśla sposób, jak ustrzec siebie i innych chłopców przed poborem...

Nasz gość. O filmach, remoncie kina i widzach

Rekordy oglądalności

Rozmowa z Pawłem Brzostowskim, kierownikiem kwidzińskiego kina.

- Mija dopiero trzeci miesiąc tego roku, a do tej pory do kina przyszło więcej widzów niż przez cały ubiegły rok! Czym to jest spowodowane?

- To prawda. Żartobliwie mówię, że przeżywamy renesans kina po względem oglądalności. Jest to efekt tego, że pojawiły się filmy z wyższej półki. Są to tzw. hity, czyli filmy, o których się dużo mówi w mediach - typowo komercyjne. W znacznym stopniu pomaga reklama, jak również aktorzy i nazwisko znanego reżysera.

- Proszę o kilka danych - jakie filmy w tym roku odniosły największe sukcesy, a jakie okazały się kłapą?

- Nie minął kwartał, a już trzy tytuły osiągnęły magiczną granicę ponad tysiąca widzów. Na „Tylko mnie kochaj” przyszło 3 tysiące widzów, na „Ja wam pokażę!” - 2 tysiące, na „Opowieści z Narnii” - tysiąc. Dla przypomnienia powiem, że w tym roku były trzy tytuły, które w ciągu całego roku przekroczyły pułap tysiąca. Film „Tylko mnie kochaj” graliśmy już po czterech tygodniach od premiery i jest on największym sukcesem. Udało nam się wyświetlić ten film szybciej niż w Malborku i Grudziądzu. Wszedł on na ekrany w tylko 70 kopiach, a wyobraźmy sobie, ile jest kin w Polsce. Jeśli chodzi o inne filmy, oglądalność była przeciętna, ale nie najgorsza.

- Jakie filmy w najbliższym czasie będzie można zobaczyć w kwidzińskim kinie?

- W kwietniu polecam dzieciom „Czerwonego Kapturka - prawdziwą historię” i „Epokę lodowcową 2: Odwilż”. Starszej widowni proponuję tytuły: „Nagi in-



-W lipcu ma rozpocząć się wielomiesięczny remont kina. Zostanie wymieniona aparatura projekcyjna, ekran, krzeselka, w końcu będzie przestrzenny dźwięk w systemie dolby - mówi Paweł Brzostowski, kierownik kwidzińskiego kina. Fot. Mirosław Wiśniewski

stynkt 2” z Sharon Stone, „Francuski numer” z Karoliną Gruszką, zaś dla tych, którzy lubią się bać, najkrwawszy horror w dziejach kina „Hostel”. W maju planowana jest kontynuacja filmu o papieżu z Piotrem Adamczykiem w roli głównej, czyli „Karol-papież, który pozostał człowiekiem”. Najbardziej polecam film „Kod da Vinci”. Tytuł jest dobrze znany z bestsellerowej powieści Dana Browna, która w końcu doczekała się ekranizacji. Ten film będzie można u nas zobaczyć w czerwcu.

- Na lato planowany jest remont kina. Co z filmami, które miały być wyświetlane w tym terminie?

- Remont planowany jest od lipca tego roku (trwałby około pół roku). Zostanie wymieniona aparatura projekcyjna, ekran, krzeselka itd. Będziemy mieć upragniony dźwięk przestrzenny w systemie dolby. I w końcu zamiast tylko obejrzeć film, będziemy mogli go przeżyć. No ale, jak wiemy, kino jest jedną z ważniejszych rozrywek w tym mieście, a pół roku to bardzo długo. Tak więc trudno, by na ten czas je zamknąć. Dlatego będzie-

my dążyć do zrobienia tymczasowego kina w innym miejscu.

- Może to się jednak wiązać z opóźnieniami w sprowadzaniu nowych filmów. Czy nie ma obawy, że mniej ludzi obejrzy tu znane filmy?

- Obawa zawsze będzie. Wiadomo, że ci, którzy chcą jak najszybciej obejrzeć nowy film, pojedą do innego miasta. Jednak mam nadzieję, że nie wszyscy tak zdecydują, bo to dodatkowe koszty związane z podróżą, ceny biletów są wyższe, a czas też się liczy. Więcej osób wybiera piractwo (ze statystyk wynika że 46 proc. widzów ogląda filmy z komputera na małych monitorach, choć oglądanie w kinie daje nieporównywalnie lepsze wrażenie). Jeżeli na czas remontu nie będzie w ogóle kina, na pewno wyświetlimy tylko część z filmów planowanych w tym roku. Ale jak film jest dobry, to udaje się nawet „powtórka z powtórki”. Ja sam wiele razy wracałem do jednego tytułu po kilkanaście razy (np. „Leon Zawodowiec”, „Shrek”, „Straszny film”).

Rozmawiała:
Justyna Sikorska

Będzie tymczasowe kino

Marek Wawryniuk, dyrektor Kwidzińskiego Centrum Kultury

- Jest pomysł, aby utworzyć tymczasowe kino na czas remontu, aby filmy, które w tym czasie będą na ekranach, mogli obejrzeć także kwidzińscy mieszkańcy. Nie jest to jednak takie proste. Myśleliśmy o przystosowaniu do tego celu Czarnej Salii, bądź auli. Jednak wybrać miejsce to nie wszystko. Potrzeba przecież odpowiedniego sprzętu, ekranu. Może być tak, że nie uda się wcale zrealizować tego zamierzenia.

Fot. M. Wiśniewski

Remont po 15 latach

Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna

- Remont kina będzie kosztował 3 mln zł. Tyle pieniędzy zarezerwowaliśmy w budżecie na ten cel. Trwają pozostałe prace nad projektem, które określa kosztorys. Ostateczna cena inwestycji będzie jednak znana dopiero po przetargu. Ubiegamy się także o dofinansowanie z ministerstwa kultury i od sponsora. W planach jest kapitalny remont, m.in.: instalacja, sceny, krzesła i posadzki w sali głównej, ciągów komunikacyjnych, sanitariatów, dachu. Ostatni remont był 15 lat temu.

Fot. M. Wiśniewski

MULTIKINO W ELBLĄGU

22 - 23 marca
Francuski numer śr: 11:00, 13:15, 15:30, 17:45, 20:00, 22:15; czw: 11:00, 13:15, 15:30, 17:45, 20:00, 22:15
Na psa urok śr: 09:30, 11:45, 14:15, 19:00, 21:15; czw: 09:30, 11:45, 14:15, 19:00, 21:15
Angel-a śr: 16:30, 18:30, 20:30; czw: 16:30, 18:30, 20:30
Wyznania gejszy śr: 15:00, 18:00, 21:00; czw: 14:30, 17:45, 20:45
Ja wam pokażę śr: 16:30; czw: 16:30
Jan Paweł II śr: 09:00, 10:45, 12:00, 13:45, 14:45, 17:30, 20:15; czw: 09:00, 10:45, 12:00, 13:45, 14:45, 17:30, 20:15
Różowa pantera śr: 19:15, 21:30; czw: 19:15, 21:30
Bambi 2 czw: 09:00
Czerwony kapturek - prawdziwa historia śr: 09:15, 11:15, 13:15, 15:15, 17:15; czw: 09:15, 11:15, 13:15, 15:15, 17:15
Niania śr: 09:30
Pinokio - przygoda w przyszłości śr: 09:00

Bilety

Dla naszych Czytelników mamy niespodzianki: trzy bilety dwuosobowe na filmy grane w Multikinie w Elblągu. Wystarczy do nas zadzwonić od środy do piątku w godz. 11 - 14, lub przysłać do redakcji. Zapraszamy!

Zapowiedzi

30 marca, godz. 19.00 - Koncert na wielkim ekranie: Gorillaz: Demon days. Cena biletu 15 zł, z kartą Multikinomaniaka i Club Nokia 10 zł.

Dla pań. W każdy wtorek Multikino tylko dla pań, czyli „Kino na obcasach”. O godz. 20.00 - seans filmowy połączony z prezentacją kosmetyków, degustacją, prelekcjami na temat zdrowego stylu życia i pielęgnacji urody.

Złot. 31 marca, godz. 21.00 - Retrospektywny zlot eurokinomanów - COCA-CO-LARZ...RZE! Prezentacja trzech Czeskich filmów: Opowieści o zwyczajnym szaleństwie, Guzikiowcy, Rok diabła.

Adres

Multikino Sp. z o.o., ul. Teatralna 5, 82-300 Elbląg, tel: (055) 237 66 66, fax: (055) 237 66 05, www.multikino.pl, elblag@multikino.pl

Dowcipy według Szekspira

25 marca, godz. 19.00 - w kwidzińskim teatrze - przedstawienie oparte na tekstach Szekspira: „Szeks Show Presents: Yorick czyli spowiedź błazna”. Ułożył je w całość Andrzej Żurowski. Reżyser Monika Strzępka zdradza, że jest to spektakl w popularnej na świecie, choć w Polsce nieznannej, konwencji stand up comedy - jeden aktor stoi na scenie w świetle punktowego reflektora i opowiada dowcipy.

KWIDZYŃSKI INFORMATOR USŁUGOWY

nazwa firmy, adres

oferta

AUTO-MOTO



RENAULT

tel. 279-31-06, fax 261-15-94

Firma Roman Rybicki
82-500 Kwidzyn,
ul. Malborska 112

Oferujemy: -wymianę oleju w samochodzie za 1 zł. Zakup oleju powyżej 3 litrów - rabat 10%.
Promocja ważna do końca roku.
Przeglądy rejestracyjne.
Naprawy blacharsko-lakiernicze.
Montaż profesjonalnych instalacji gazowych firmy ELPIGAZ
Auto-Komis - sprzedaż na raty.

Czynny: codziennie od 8 do 17, Sob. od 8 do 14

FRYZJERSKIE

"EVOI"
ZAKŁAD FRYZJERSKI
EWELENA SĄWICKA
UL. GRUNWALDZKA 14,
TEL. 0661 739 709

Czynne
od pon-pt 10.00-18.00
w soboty 8.00 - 14.00

**Poleca: najmodniejsze balejaże, nowe trendy
w stryżeniu i farbowaniu
ZAPRASZAMY!!**

"DAGMA" Fryzjer damsko-męski
Chilińska Barbara
ul. Kościuszki 7A tel. 2793242

Czynne: codziennie
od 9.00 - 17.00
soboty od 9.00 - 14.00

*Kompleksowe
usługi fryzjerskie*



341095

Zakład Fryzjerski "Ania"
Anna Stec
ul. 11 Listopada 9
tel. 646-19-06

Czynne: codziennie
od 9.00 - 17.00
soboty od 8.00 - 12.00

**Oferujemy miłą i fachową obsługę
Zawsze tanio !!!
Polecamy: balejaż, stryżenie damskie, męskie,
trwałą, fryzury wieczorowe, fryzuryienne
i farbowania.**

KOSMETYCZNE

"URODA I STYL"
Iwona Wirecka
ul. Kościuszki 46 a
tel. 0556457225

Czynne
od pon-pt 10.00-18.00
w soboty 9.00 - 14.00

**Poleca: maski algowe, maskę gipsową Dermiki,
dla Pań po 40 roku zabiegi liftingujące**

341137

KRAWIECKIE



Krawiectwo i Pasmateria
"Joanna"
Kwidzyn ul. Kościuszki 28
Sztum ul. Mickiewicza 16 a
tel. 697 20-55-26

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroką gamę usług w zakresie krawiectwa, typu:
szycie miarowe, przeróbki, cerowanie jeans'ów, skracanie i zwięzanie odzieży.
W sprzedaży oferujemy również art. tekstylne, zamki, guziki, rajstopy,
najtańsze wełny, zasłony i firany w cenach promocyjnych.

ZAPRASZAMY! 341126

TURYSTYCZNE

Biurow Podróży "Butryn Travel"
Jarosław Burdyn
ul. Kościuszki 5
82-200 Malbork
tel. 055 272 08 08

Oferta- lato 2006!
- wysokie rabaty do 30 %
- bilety lotnicze - cały świat
- bilety autokarowe i promowe

ZAPRASZAMY!



Górkach (gm. Kwidzyn). Konkurs na modernizację roku

Nominacja dla dworu

Zabytkowy dwór w Górkach, w którym znajduje się Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, został nominowany do ogólnopolskiej nagrody „Modernizacja Roku 2005”. Rekomendacji udzieliła Danuta Grodzicka-Kozak, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Konkurs, który organizują Targi Pomorskie w Bydgoszczy, odbywa się po raz dziesiąty.

Obiekt w Górkach został odrestaurowany przez kwidzyńską Fundację „Misericordia”. W pałacu działa prowadzony przez fundację Warsztat Terapii Zajęciowej. W zajęciach uczestniczą 42 niepełnosprawne osoby z powiatu kwidzyńskiego.

- Bardzo się cieszę. Już sama nominacją jest ogromnym wyróżnieniem. To ukoronowanie wysiłków, które doprowadziły do odbudowy zabytkowego pałacu - mówi Kazimierz Gorlewicz, prezes Fundacji „Misericordia”. Przy budowie Centrum, któ-



Odnowiony dworek w Górkach oddano do użytku latem ubiegłego roku. Mieści się w nim Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
Fot. Mirosław Wiśniewski

ra trwała ponad dwa lata, korzystano z doświadczeń niemieckiej organizacji „Lebenshilfe”, zajmującej się osobami niepełnosprawnymi w dolnosaksońskim Celle. Koszt wszystkich prac przekroczył 3,2 mln zł. Obecnie pałac nie służy tylko osobom niepełnospraw-

ny, ale społeczności lokalnej. W odrestaurowanym dworku odbywają się m.in. spotkania wiejskie oraz imprezy kulturalne. Przed wojną mieszkająca tam rodzina Kowalskich gościła osobistości tamtych czasów, m.in. Jana Kasprówicza, Stefana Żeromskiego. (jk)

Powiat. Nagrody przewodniczącego i starosty Dla kogo statuetka orła?

Po raz siódmy zostaną przyznane honorowe nagrody przewodniczącego Rady Powiatu oraz starosty kwidzyńskiego. Statuetki orła św. Jana Ewangelisty, symbolu powiatu kwidzyńskiego, otrzymają osoby oraz instytucje za szczególne osiągnięcia na rzecz mieszkańców powiatu, wcielanie w życie idei samorządności. Statuetki przyznawane są również za promowanie powiatu kwidzyńskiego w kraju oraz poza jego granicami. Wśród wyróżnionych znalazła się Ewa Nowogrodzka, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w gminie Kwidzyn.

- Jestem bardzo zaskoczona tym wyróżnieniem. Cieszę się, że doceniona została praca naszego Gminnego Ośrodka Kultury. Staramy się robić wszystko jak najlepiej. Wyróżnienie sprawia jednak, że poprzeczka zostaje podwyższona jeszcze

bardziej - mówi Ewa Nowogrodzka, która odbierze nagrodę starosty za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Honorowe nagrody Przewodniczącego Rady Powiatu Kwidzyńskiego otrzymają: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ Solidarność w Kwidzynie, Fundacja „Misericordia”, Powiatowa Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Koło Ligi Kobiet Polskich przy Samorządzie Mieszkańców Śródmieście w Kwidzynie. **Honorowe Nagrody Starosty Kwidzyńskiego odbiorą:** Jerzy Rudnik, wieloletni Prezes Oddziału Miejskiego PITK w Kwidzynie, Warmińskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Kwidzynie, Powiatowski Bank Spółdzielczy w Kwidzynie i Przedsiębiorstwo Prze-

twórstwa i Handlu Zbożem „Ziarn-Pol”. Doroczna nagroda starosty kwidzyńskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury trafi do rąk Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie, Adama Karasia, Andrzeja Mularczyka oraz o. Roman Zioly, dyrektora festiwalu Kerygmat. Starosta wręczy także nagrodę dla zawodnika, który osiągnął wysoki wynik sportowy we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. Otrzymają je Marian Wodzisławski, Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe „Basket” w Kwidzynie, Młodzieżowe Towarzystwo Sportowe w Kwidzynie i Kwidzyński Ośrodek Piłkarski Rodło. Uroczystość odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 17.00 w Muzeum Zamkowe w Kwidzynie. (jk)

Kwidzyn. Mieszkalne i socjalne

Lokale dla eksmitowanych

Przydzielanie lokali socjalnych dla osób, które na mocy wyroku sądowego muszą opuścić mieszkanie, będzie tegorocznym priorytetem samorządu miasta. Od połowy grudnia ubiegłego roku obowiązuje nowy regulamin ich przyznawania. Dopiero po zakończeniu procedury weryfikacyjnej zostaje stworzona lista osób, któ-

re spełnią kryteria dochodowe.

- Od kilku lat obserwujemy, że najwięcej wnioskodawców to osoby spoza Kwidzyna. Możemy jednak przyznać lokal tylko osobom, które są na stałe zameldowane na terenie miasta. Na razie nie wiadomo, ile osób ubiegać się będzie o lokale. Lista socjalna ustalona przez komisję będzie obejmowała tyl-

ko te osoby, które były na niej w ubiegłym roku i spełniają kryteria. Nie ma jednak gwarancji, że otrzymają lokal, gdyż w pierwszej kolejności będziemy realizowali wyroki eksmisyjne, a jest ich obecnie ponad czterdzieści - wyjaśnia Roman Bera

Lista skierowana zostanie do Komisji Mieszkaniowej. Zajmie się ona wyłanianiem rodzin, którym należy przyznać lokale, ale tylko tyle, ile uzgodniono z burmistrzem. (jk)

Burmistrz Miasta Kwidzyna informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 22.03.2006r. do dnia 12.04.2006r. wykazu zawierającego informacje o lokalu mieszkalnym położonym w Kwidzynie przy ul. Górnej 19/5 przeznaczonym do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz aktualnych najemców.

Lokal stanowi własność Gminy Miejskiej Kwidzyn.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, ul. Warszawska 19. Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. nr 01 - niski parter), tel. (055) 64 64 739.

200078

OGŁOSZENIE

Komornik Sądowy rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie działając na podstawie art. 955 § 1 kodeksu postępowania cywilnego **zawiadamia**

że w dniu 24 kwietnia 2006 roku o godz. 13.30 w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie, Plac Plebiscytowy 1, w sali nr 214 odbędzie się

I Licytacja

nieruchomości - działki nr 128/5 o powierzchni 0,28 ha zabudowanej budynkami: magazynowo - warsztatowym, gospodarczymi i wiatami położonej w Grabówku, gm. Kwidzyn

Wartość w/w nieruchomości oszacowano na kwotę 146.100,00 zł
Cena wywołania: 109.575,00 zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1 kpc rękojmię w wysokości jednej dziesiątej ceny oszacowania nieruchomości tj. 14.610,00 zł. Powyższe kwoty nie zawierają podatku od towarów i usług. Nieruchomość można oglądać w tygodniu poprzedzającym licytację dokumentację można przeglądać w Kancelarii Komornika w Kwidzynie, ul. Chopina 26 w godz. 8.00 - 15.00

200079

Biuro Reklamy
tel. 645-75-40
tel./fax 645-75-41



Piszemy
dla
Ciebie



83-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, 645-75-41, 40

Piłka nożna. Puchar Polski

Mecz w cieniu burd

W 65 minucie meczu na boisko nagle wtargnęła grupa pseudokibiców. Około czterdziestoosobowa banda chuliganów spoza Dzierzgonia chciała załatwić swoje porachunki z kibicami Rodła. Zaistniała sytuacja wprawiała w osłupienie zarówno kibiców Powiśla jak i organizatorów. Arbiter spotkania Tomasz Cwalina zmuszony był przerwać na pięć minut pojedynkę. Na szczęście obie grupy chuliganów szybko opuściły murawę boiska i mecz mógł się toczyć dalej.

Półowa na remis

Powiśle z impetem ruszyło na bramkę przeciwnika stwarzając raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką Tomasa Żuka. W ciągu pierwszych dziesięciu minut Karol Fornalczyk trzykrotnie miał okazję na zdobycie gola. Zabrakło skuteczności bądź na przeszkodzie stawali obrońcy kwidzynian, wybijając w ostatniej chwili piłkę poza plac gry.

W 20 minucie Powiśle po raz kolejny pokazało brak skuteczności. Adrian Olczyk w podaniu Makowskiego i wyłożył piłkę na czternasty metr Arkadiuszowi Karwowskiemu. Pomocnikowi Powiśla zabrakło zimnej krwi aby technicznym strzałem umieścić piłkę w siatce i w efekcie posłał ją wysoko nad poprzeczką bramki Żuka. Bramka dla Powiśla wisiała w powietrzu i w 22 minucie stała się faktem. Niezwykle aktywny w tym meczu Makowski dośrodkował wprost na głowę Olczyka, a ten pewnym strzałem dopełnił formalności.

Rodło pierwszą podbramkową sytuację stworzyli dopiero w 42 minucie. Zbigniew Kobus wyłożył piłkę Przemysławowi Sulejowi a ten z bliskiej odległości posłał ją obok bramki. Kiedy wydawało się, że wynik do przerwy nie ulegnie zmianie, Rodło niespodziewanie wprowadziło szybką kontrę, po której najpierw Sulej uprzedził Mazurę i strzelił w słupek, ale w odwodzie miał Jacka Graczyka, który technicznym strzałem z linii pola karnego zdobył wyrównanie.

Festiwal strzelecki

Tuż po przerwie Powiśle było bliskie zdobycia drugiego gola. W 61 min po precyzyjnym podaniu w pole karne Arkadiusz Karwowski stanął oko w oko z bramkarzem Rodła. Musiał on jednak uznać jego wyższość. W 64 min kolejna popisowa akcja Makowskiego zakończona podaniem do Felskiego. Wprawdzie Żuk skutecznie obronił strzał napastnika Powiśla ale przy dobitce Fornalczyka był



Ostatnią bramkę dla kwidzyńskiego zespołu zdobył Przemysław Sulej.
Fot. Mirosław Wiśniewski

Statystyka meczu:

Powiśle Dzierżgoń - Rodło Kwidzyn 4:3 (1:1)

Bramki: Olczyk (22'), Fornalczyk (64'), 84 min Robert Felski (84'), Makowski (86') dla Powiśla i Graczyk (45'), P. Zieliński (89' - samobójcza), Sulej (90') dla Rodła.

Powiśle: Mazur - Komorowski, S. Zieliński, Rzążewski (P. Zieliński), Ratajczyk, Mioduński, Makowski, Felski (Chwesiuk), Fornalczyk, A. Karwowski, Olczyk (J. Karwowski).

Rodło: Żuk - Rutka, Pagiela, Świokło, Graczyk, Książak (Wnętrzak), Sulej, Kobus, Duszyński, Pekrun (Kamrowski), Przybojewski.

Niedługo rusza liga

Od kwietnia ponownie rusza IV liga piłki nożnej. Najbliższe spotkanie XXI kolejki odbędą się w dniach 1-2 kwietnia. Oto zestaw par tej kolejki:

Rodło Kwidzyn - Jantar Ustka
Gryf '95 Słupsk - Pomezania Malbork
Kaszuby Polchowo - Wisła Tczew
Orkan Rumia - Bałtyk Gdynia
Czarni Pruszcz Gdański - Orleńta Półwysep Reda
Unia Tczew - Wierzyca Starogard Gdański
Wierzyca Pelplin - Bytów Bytów
Olimpia Sztum - Start Mrzeżyno
Arka II Gdynia - Powiśle Dzierżgoń

bezaradny.

Gospodarze nie zwalniali tempa i w 84 minucie po doskonałym podaniu Felskiego, Makowski próbował przełobować Żuka. Piłka odbiła się od poprzeczki, a formalności dopełnił podający. W 86 min było już 4:1. Po faulu w polu karnym na Felskim jedenastkę pewnie wykorzystał Makowski. Wydawało się, że do końca meczu wynik nie ulegnie zmianie. Minutę przed regulaminowym zakończeniem spotkania gola gościom sprezentował Przemysław Zieliński strzelając bramkę samobójczą. Wynik meczu ustalił Sulej strzelając w ostatniej minucie doliczonego czasu gry trzecią bramkę dla Rodła.

Dzieje się w tygodniu

Wykład o autyzmie

Kwidzynianie mieli okazję wysłuchać kolejnego ciekawego wykładu, jakie odbywają się co miesiąc w ramach Klubu Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej. Tym razem o deficytach w rozwoju człowieka i autyzmie opowiadał dr hab. Jacek Bleszyński. Prelegent szczególną uwagę zwrócił na akceptację dla ludzi z tą chorobą przez społeczeństwo oraz na metody pra-

cy z chorymi w Europie i na świecie.

Kwidzynianin Jacek Bleszyński jest również współautorem książki na temat alternatywnych sposobów komunikowania się. Klubu Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej skupia pochodzących z Kwidzyna naukowców, którzy dzielą się z mieszkańcami wiedzą ze swojej dziedziny.

Gimnazjaliści i zespół Kombi

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 w Kwidzynie odbyła się Gimnazjada 2006. To doroczna impreza, w której biorą udział uczniowie, ich rodzice i wychowawcy. Poszczególne drużyny rywalizują w konkurencjach

sportowych i teoretycznych. W tym roku dodatkowo każda drużyna przedstawiła również scenkę do słów piosenki grupy Kombi: „Każde pokolenie ma własny czas, każde pokolenie chce zmienić świat”.

Szlakiem gotyckich zamków

Stowarzyszenie Polskie Zamki Gotyckie, którego członkiem jest Kwidzyn, oznakowuje szlaki turystyczne prowadzące do zabytkowych budowli. Program jest współfinansowany z Funduszu Małych Projektów, Polska Granica Wschodem projektu jest Muzeum Historii Miasta w Bagrationowsku (Obwód Kaliningradzki).

znajdzie się mapka prowadzącej do niego trasy.

Chodzi o zwiększenie ruchu turystycznego na terenie gmin zrzeszonych w stowarzyszeniu. Na szlaku nadbałtyckich zamków znajdzie się też kwidzyński zabytek. Oznaczony zostanie specjalną tablicą, na której

Tb nie jedyny element promocji atrakcji turystycznych regionu - informacje o zamkach gotyckich w regionie Morza Bałtyckiego zostaną umieszczone w punktach informacji turystycznej na terenie gmin stowarzyszonych oraz na terenie Euroregionu Bałtyk i w punkcie Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej w Gdańsku oraz punktach w Elblągu, Górowie Iławeckim, Słupsku. Szlak zostanie też zaprezentowany na targach turystycznych w Gdańsku i Kaliningradzie wiosną tego roku.

Komputer dla Homera

Można składać wnioski o dofinansowanie z programu „Komputer dla Homera”. Przyjmuje je Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny w Kwidzynie. Mogą z tego skorzystać niepełnosprawni - dzieci, młodzież i dorośli. Chodzi o pomoc w zakupie sprzętu komputerowego i elektronicznego z oprogramowaniem. Wkład własny zainteresowanych osób to od 2 do 7 procent.

Wnioski przyjmowane będą do 25 kwietnia. Można je składać w siedzibie PCPR lub wysłać bezpośrednio do siedziby PFRON w Gdańsku. Wszyscy otrzymają pomoc w prawidłowym wypełnieniu wniosku i wszelkie dodatkowe informacje. Z programu wyłączone są osoby, które aktualnie korzystają z innych środków PFRON.

(ad)

Nowy Dwór Kwidzyński (gm. Kwidzyn). Samorząd Trzeba wybrać sołtysa

Zmarł Jan Panieczko, sołtys Nowego Dworu Kwidzyńskiego. Pełnił swój urząd przez 26 lat. 28 marca odbędą się wybory nowego sołtysa.

Odbędą się o godz. 16.30 w Gimnazjum w Nowym Dworze informuje Wanda Bagińska, inspektor ds. obsługi Rady Gminy Kwidzyn.

Nowo wybrany sołtys będzie musiał stanąć ponownie do wyborów na początku przyszłego roku. Jesienią bowiem wybrana zostanie nowa Rada Gminy Kwidzyn. Zgodnie z przepisami wy-

bory sołtysów odbywają się po trzech miesiącach od powołania nowego samorządu. W gminie Kwidzyn jest 26 sołtysów oraz jeden podsoltys. Obecnie sołtysami są: Jan Złotnik (Baldrum), Zdzisław Kosewski (Brachlewo), Jacek Brzózy (Brokowo), Edward Jarynowski (Dankowo), Jerzy Grabowski (Dubiel), Andrzej Gretkowski (Gniewskie Pole), Stanisław Brodnicki (Grabówko), Reinhard Paapke (Gurcz), Grażyna Cichańska (Janowo), Mieczysław Obuchowski (Kamionka), Bogdan Szaciłło

(Korzeniewo), Edmund Wierzbicki (Licze), Jerzy Tarka (Lipianki), Władysław Korytowski (Mareza), Andrzej Tul (Marek), Marian Kula (Pastwa), Marek Kozłowski (Podzamcze), Krystyna Fiszer (Rakowice), Stanisław Olszewski (Rakowiec), Włodzimierz Szczurko (Rozpędziny), Brygida Wiechowska (Tychnowy), Marian Kamiński (Osno), Maria Kopeć (Bronno), Mieczysław Madej (Szałwiniek), Jerzy Michalik (Pawlice). Mareza oprócz sołtysa ma jeszcze podsoltysa. Jest nim Albin Gabrys. (jk)

Porażka w meczu nr 2

Po porażce w meczu otwarcia rundy play-off, zawodnicy gospodarzy musieli odnieść zwycięstwo. Ich determinacja widoczna była od pierwszej minuty, kiedy to bardzo skoncentrowana przystąpiła do gry przeciwko kwidzynianom. Do boju poprowadził gospodarzy Grzegorz Mordzak, który w wielu momentach brał na siebie ciężar gry. Wtórowała mu dwójka Maciej Kowalczyk – Sebasitan Kobiela, która stara na ponad 60 procentowej skuteczności rzutów za 2 punkty.

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili zaledwie różnicą 5 punktów, jednak już 10 minut później przewaga wzrosła aż do 17 punktów (54:37). W kwidzyńskim zespole Prus i Punczewicz próbowali nawiązywać walkę, jednak tym razem gospodarze grali bardzo uważnie. W trzeciej kwarcie kwidzynianie zdołali co prawda odrobić 8 punktów, jednak było to wszystko na co stać było podopiecznych Grzegorza Chodkiewicza. W ostatniej części gry Czeladź zwyciężyła gości jednym punktem i pewnie zwyciężyła w drugim meczu rundy play-off.

Statystyka meczów

CKS 1924 Czeladź – Basket Kwidzyn 84:86 (stan rywalizacji 0:1) (33:22, 9:24, 14:23, 28:17)

CKS: Kobiela 23 (1), Morawiec 19 (1), Nowak 17 (1), Mordzak 16 (2), Kowalczyk 9 (2), Diduszko.

Basket: Potulski 19 (2), Basiński 16 (1), Punczewicz 13 (2), Prus 11 (1), Wojdyła 10, Biela 9 (1), Andrzejewski 4, Lisewski 2, Zych 2.

CKS 1924 Czeladź – Basket Kwidzyn 90:80 (stan rywalizacji 1:1) (24:19, 30:18, 13:21, 23:22)

CKS: Mordzak 33 (3), Kowalczyk 17, Kobiela 17, Nowak 10, Morawiec 7, Diduszko 4, Stanowski 2, Strzelecki, Służalek, Guzik.

Basket: Biela 19 (3), Punczewicz 17 (1), Prus 13 (2), Wojdyła 11, Basiński 10 (2), Andrzejewski 4, Wilczewski 3, Zych 3, Potulski, Lisewski.

Wyniki pozostałych spotkań:

Runda play-off:

Znicz Jarosław – Spójnia Stargard Szczeciński	100:67
Sokół Łańcut – Kager Gdynia	78:65
Sokół Łańcut – Kager Gdynia	56:72

Runda play-out:

Legion Legionowo – Team Polska Katowice	87:77
Tytan Częstochowa – Pyra Poznań	88:73
Górnik Wałbrzych – AZS Radom	85:67
Znicz Pruszków – Siarka Tarnobrzeg	76:57

Piłka ręczna. Wyniki, tabele

Koncert Wolańskiego

Adam Wolański grający z numerem 1 na koszulce pokazał, że w pełni zasługuje na ten numer. Jego interwencje wzbudzały aplauz zgromadzonych kibiców, a skutecznymi paradami zaskakiwał zawodników AZS. Charakterystyczną akcją oglądać można było w II połowie, gdy Piłch wykonywał rzut karny. Wolański doskonale obronił strzał rywala, a za moment okazał się lepszy także przy dobitce tego zawodnika. Podobnie było m.in. pod koniec meczu gdy kwidzyński bramkarz bronił najpierw strzał Masiaka, a później bronił dobitkę Machlewskiego.

Wyniki XX kolejki:

Wisła Płock – Vive Kielce	23:22 (9:9)
MMTS Kwidzyn – AZS AWFIS Gdańsk	26:19 (10:11)
Warmia Olsztyn – Zagłębie Lubin	28:27 (15:13)
Olimpia Piekary Śląskie – Chrobry Głogów	22:23 (10:10)
Miedź Legnica – Wisła Azoty Puławy	27:27 (15:15)
Śląsk Wrocław – Piotrkowianin Piotrków Tryb.	25:24 (12:10)

Tabela ekstraklasy:

1. Wisła Płock	20	36	639-531
2. Vive Kielce	20	34	662-535
3. Chrobry Głogów	20	34	576-508
4. Zagłębie Lubin	20	25	601-544
5. MMTS Kwidzyn	20	19	540-521
6. Śląsk Wrocław	20	19	558-567
7. Olimpia Piekary Śląskie	20	16	512-514
8. Warmia Olsztyn	20	15	533-588
9. AZS AWFIS Gdańsk	20	12	518-587
10. Wisła Azoty Puławy	20	11	508-565
11. Piotrkowianin	20	10	536-621
12. Miedź Legnica	20	9	519-621

Nie przegap!

Kwidzyńskich kibiców szczyptorniaka czeka nie lada atrakcja. Po raz kolejny w kwidzyńskiej hali przy ul. Mickiewicza wystąpi Reprezentacja Polski, która rozegra mecz towarzyski. Tym razem przeciwnikiem drużyny Bogdana Wenty będzie Reprezentacja Rumunii. Mecz odbędzie się w środę, 12 kwietnia o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.

Koszykówka. I liga mężczyzn – runda play-off

Wykonano plan minimum

Krzysztof Zych zdobył w pierwszym meczu z CKS 1924 Czeladź tylko dwa punkty. Były to jednak najcenniejsze punkty zarówno dla samego zawodnika jak i całej kwidzyńskiej drużyny. Zdobyte w ostatnich sekundach oraz efektywnym wsadem, pozwoliły Basketowi na zwycięstwo w pierwszym meczu rundy play-off. Choć w drugim spotkaniu kwidzynianie musieli uznać wyższość rywali, to wypełnili plan minimum. Udało się zdobyć jedno zwycięstwo w wyjazdowym dwumeczu z bardzo trudnym rywalem.

Festiwal rzutów

Zdobywanie punktów w pierwszym meczu rozpoczęli gospodarze, jednak w rewanżu efektywnym wsadem popisał się Adam Lisewski. Okazało się jednak, że przez dłuższy czas były to jedyne punkty zdobyte przez kwidzyński Basket. Gdy po 3 minutach gry Czeladź prowadziła 11:2 o czas poprosił trener Grzegorz Chodkiewicz. Trenerskie uwagi przyniosły skutek, bowiem tuż po wznowieniu Radosław Basiński zdobył kolejne punkty dla kwidzyńskiego zespołu. Zastosowana przez kwidzynian agresywna obrona przynosi skutek, bowiem gospodarze popełniają błędy, a szybkie kontrataki kończą się odrabianiem strat. Celne trafienia Bartosza Potulskiego czy Stanisława Prusa pozwalają na zmniejszanie wypracowanej przewagi. Gospodarze próbują się bronić rzutami za 3 punkty, jednak tą samą bronią odpowiada Łukasz Biela. Niestety pod koniec pierwszej kwarty CKS ponownie zdobywa przewagę na boisku, a skuteczne rzuty Krzysztofa Morawca czy Grzegorza Mordzaka pozwalają gospodarzom zakończyć pierwszych 10 minut gry prowadzeniem 33:22.

Marsz w górę

To czego nie udało się osiągnąć w pierwszej kwarcie, z nawiązką udało się podczas kolejnych 10 minut. Bardzo dobra gra kwidzyńskich rozgrywających: Potulskiego i Basińskiego, popchnęła całą drużynę do skuteczniejszej gry. Podopieczni trenera Chodkiewicza zaczęli stopniowo odrabiać straty i z wysokości 11 punktowej straty punktowej nie pozostało ani śladu. Na dwie minuty przed końcem kwidzynianie przegrywali trzema punktami (42:39). Wówczas to skuteczna trójka Potulskiego doprowadziła do remisu 42:42. Na



Do bardzo cennego zwycięstwa w pierwszym meczu rundy play-off poprowadzili Basket rozgrywający: Bartosz Potulski (na zdjęciu) i Radosław Basiński.

Fot. Mirosław Wiśniewski

tomiast końcowe sekundy to cztery celne rzuty Tomasza Wojdyły, które pozwoliły kwidzynianom na objęcie prowadzenia 42:46.

Skuteczny duet

Po przerwie sytuacja na boisku niewiele się zmieniła. Ponownie oglądaliśmy bardzo dobrą i skuteczną grę Kwidzyna. Pierwsze skrzypce grała tutaj para Potulski – Basiński, która rozpoczęła koncert rzutów, praktycznie przy biernej postawie gospodarzy. Warto podkreślić, że pierwsze punkty dla gospodarzy zdobył Krzysztof Morawiec dopiero przy stanie 44:55 dla Basketu.

Szukając sposobu na doskonale grających kwidzynian, gospodarze próbowali krycia na całym boisku. Szybko jednak zrezygnowali z tego pomysłu, bowiem nie wprowadziło to zmian w grze kwidzyńskiego zespołu. Nadal rosła przewaga Basketu, a trójka Stanisława Prusa pozwoliła na zakończenie trzeciej kwarty wynikiem 56:69 dla gości.

Wejście Zycha

Ostatnia część gry rozpoczęła się od efektywnego wsadu Łukasza Bieli. Gdy jednak

kwidzynianie poprzestali na tym trafieniu, a goście odrobili sześć punktów (62:71), trener Chodkiewicz poprosił o czas. Niestety przerwa niewiele pomogła, a gospodarze rozpoczęli swój marsz do góry. Po skutecznym rzucie Sławomira Nowaka za 3 punkty, przewaga Basketu zmalała do 4 punktów (67:71). Dopiero wówczas obudzili się kwidzynianie i Prus podwyższył wynik na 67:73. Niestety mimo to, gospodarze grali coraz odważniej i skuteczniej. Na 5 minut przed końcem meczu na tablicy świetlnej widniał wynik 73:75 i trener kwidzyńskiego zespołu ponownie poprosił o czas. Pozwoliło to kwidzynianom na chwilę zatrzymać opór Czeladzi i dwie minuty później Basket prowadził 76:79. W ostatniej minucie gospodarze zdołali jednak doprowadzić do remisu 84:84. Piłka jednak należała do zawodników Basketu. Szybkie wznowienie spod kosza do wchodzącego Zycha i ten efektywnym wsadem zakończył to spotkanie zwycięstwem 86:84.

(fox)

Zapraszamy na mecz

Kolejny mecz rundy play-off odbędzie się w sobotę, 25 lutego w Kwidzynie. Spotkanie odbędzie się o godz. 17.00 w hali Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Mickiewicza.

Piłka ręczna. Ekstraklasa mężczyzn

Derby ponownie dla Kwidzyna



Jak przystało na pojedynek derbowy, nie obyło się bez twardej walki. Na zdjęciu atak Michała Janusiewicza powstrzymywany przez graczy gdańskiej drużyny. Fot. Mirosław Wiśniewski

Pojedyunki kwidzyńsko-gdańskie zawsze budziły wiele emocji, jednak przed sobotnim spotkaniem niewiele osób stawiało na drużynę akademików. W dotychczasowych spotkaniach MMTS nie miał kłopotów z pokonaniem AZS-u. Nic nie wskazywało na to, także tym razem.

Początek meczu był znakomity, bo kwidzyńskie bardzo szybko objęły przewagę na boisku. Strzelanie rozpoczął skutecznym rzutem Daniel Urbanowicz, a kilka minut później MMTS prowadził już 4:0. Gdańszczanie nie mogli sforsować szczelnej obrony gospodarzy oraz bardzo dobrej gry Artura Gawlika. Przebili się dopiero w 8 minucie, kiedy to Marcin Pilch zdobył pierwszą bramkę dla akademików, zmniejszając rozmiar porażki na 4:1.

Bramka za bramką

Uzyskana przewaga pozwalała kwidzyńskim na więcej swobody w grze, jednak razem z nią w poczynaniach gospodarzy pojawiła się niedokładność. W efekcie, mimo nerwowych reakcji trenera Daniela Waszkiewicza, na 5 minut przed końcem goście zdołali odrobić straty i doprowadzić do remisu 8:8. Gra "na styku" prowadzona była już do końca pierwszej połowy meczu. Minutę przed końcem o czas poprosił trener Waszkiewicz, jednak nie zdołał wystarczająco zmotywować swych zawodników. Po

Statystyka meczu

MMTS Kwidzyn – AZS AWFIS Gdańsk 26:19 (10:11)

MMTS: Wolański, Gawlik – Boneczko 1, Janiszewski, Kawczyński 4, Janusiewicz 1, Czertowicz 1, Mroczkowski 5, Cielątkowski, Urbanowicz 6, Markuszewski 2, Cieślak 1, Frelek 2, Wardziński 3.

AZS: Sibiga, Głębocki – Pepliński 3, Stromski, Wysokiński, Żółtak, Masiak 4, Woynowski, Cwikliński 3, Jachlewski 5, Marciniak, Pilch 4, Sulej.

wznowieniu gry bramkę zdobył Mateusz Jachlewski, który zaskoczył Adama Wolańskiego rzutem z biodra. Choć bramkarz instynktownie broniał strzał zawodnika AZS, to piłka wpadła do siatki i goście prowadzili 10:11. W ostatnich sekundach Maciej Mroczkowski chciał jeszcze doprowadzić do remisu, jednak po jego uderzeniu piłka trafiła w słupek.

Grali w ośmiu

Po pół godzinie gry MMTS schodził więc z boiska pokonany, co zapewne podrażniło ambicje trenera i kwidzyńskich zawodników.

Druga część gry również zaczęła się od szybkich akcji kwidzyńskiego zespołu, a Dariusz Kawczyński doprowadził do remisu 11:11. Za chwilę jednak MMTS został ukarany karą dwuminutową, gdy okazało się, że na boisku znajduje się 7 zawodników w polu. Sędzia przerwał grę i ukarał Marka Boneczkę, kapitana zespołu. Po wznowieniu Jachlewski ponownie zdołał wyprowadzić gdańszczan na jednobramkowe prowadzenie, ale fantastyczne interwencje Adama Wolańskie-

go i szybkie uruchamianie kontrataków przyniosły efekt. MMTS najpierw zdobył skromną jednobramkową przewagę, a następnie stopniowo ją powiększa. Po bramce Mroczkowskiego wynosiła ona już dwie bramki (15:13), a po trafieniu Markuszewskiego już 3 trafienia (17:14).

Wysokie prowadzenie

Po 45 minutach MMTS prowadził już 19:15 i wydawało się, że gospodarze nareszcie chwycili wiatr w żagle. Gdy Kawczyński podwyższa prowadzenie gospodarzy do pięciu bramek (21:16), kibice są spokojni o wynik tego meczu. Tym bardziej, że w bramce MMTS bardzo dobrze grał Wolański, który skutecznie interweniował w wielu groźnych momentach.

Gdy Urbanowicz podwyższył wynik na 22:15, o czas dla swojej drużyny poprosił trener gości Wojciech Nowiński. Nie na wiele się to jednak zdało, bowiem gospodarze nie pozwolili sobie wydrzeć zwycięstwa w tym meczu. Wynik podsumował Piotr Frelek, który ustalił wynik tego spotkania na 26:19.

(fox)

Piłka ręczna. Turniej dziewcząt Mieliśmy ich na widelcu

Bellator Ryjewe zajął IV miejsce podczas VI ogólnopolskiego turnieju piłki ręcznej dziewcząt w Świdwinie. Zawodniczka ryjewskiej drużyny: Dominika Sietko-Sierkiewicz została również wybrana do najlepszej siódemki turnieju, choć była o rok młodsza od startujących tam innych zawodniczek. Dla zespołu prowadzonego przez Sławomira Lewalskiego był to pierwszy start tego zespołu w turnieju.

Przebojem przez grupę

Do Bierzwnicy pojechały dwa zespoły z powiatu kwidzyńskiego: Bellator Ryjewe i MTS Kwidzyn. Obydwa zespoły pojechały jednak składem o rok młodszy, a w ryjewskim zespole występowały jedynie cztery zawodniczki rocznika 1991. Oprócz naszych reprezentantek w trzydniowym turnieju startowało 11 zespołów, które podzielono na dwie grupy eliminacyjne. Ryjewe znalazło się w grupie siedmioosobowej, natomiast MTS musiał rywalizować z pięcioma rywalkami.

-Pierwsze dwa mecze rozegraliśmy jeszcze w piątek – mówi Sławomir Lewalski, trener ryjewskiego zespołu. – Na początek pokonał Buk 12:5, natomiast w drugim spotkaniu po zaciętej walce przegraliśmy 11:8 z gospodarzami tego turnieju - Regą Bierzwnica.

Kolejne pojedynki odbyły się już następnego dnia, a Bellator Ryjewe wygrał mecz za meczem. Najpierw pokonał PTF Gdańsk 14:9, potem Orlik Kowalewo Pomorskie 14:7 oraz UKS Oborniki Wielkopolskie 13:3. Gdy gospodynie po bardzo ciężkim meczu pokonały Kusy Szczecin jedną bramką, wytworzyła się taka sytuacja, że o awansie do półfinału turnieju zadecyduje mecz Szczecina z Ryjewem.

Najlepszy mecz

-Wygrywająca drużyna wchodziła do półfinału z drugiego miejsca w grupie – mówi trener. – Warto podkreślić, że

rywalki przewyższały nasz zespół warunkami fizycznymi dosłownie o głowę. Dziewczyny wyszły jednak na boisko mocno skoncentrowane i zagrały jednak najlepsze spotkanie w tym turnieju, eliminując z dalszych rozgrywek szczecińską drużynę.

Bellator wygrał 13:9 i w półfinale trafił na Łączpol Gdynia, triumfatora I grupy. W drugiej parze Bukowia Buk zagrała z Regą Bierzwnice.

Po półfinale trener nie ukrywał swego niezadowolenia.

-Mieliśmy Gdynię na widelcu, bo na 2 minuty przed końcem prowadziliśmy dwoma bramkami i dodatkowo byliśmy przy piłce – mówi. – Niestety w sporcie wszystko jest możliwe, a naszym dziewczynom brak doświadczenia pozwolił na odebranie pewnego zwycięstwa. W ostatej sekundzie straciliśmy bramkę i mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem 11:11. O zwycięstwie zadecydowała dogrywka na zasadzie "złotej bramki", gdzie pierwszy gol kończy mecz. Po

Była dogrywka "złota bramka", gdzie pierwszy gol kończy mecz. Mecz był jednak tak zacięty, że dogrywka trwała aż 6 minut. W końcu szczęście uśmiechnęło się do Gdyni i to oni zdobyli bramkę na wagę zwycięstwa.

Straciły wiele sił

Półfinał kosztował oboje ekipy bardzo wiele zdrowia, bowiem zarówno Gdynia w finale jak i Ryjewe w meczu o III miejsce praktycznie nie podjęły walki. Podopieczne S. Lewalskiego przegrały walkę o brąz z Regą Bierzwnice 9:4.

-W naszym zespole wyszło zmęczenie, a Rega wyszła bardziej zmotywowana i zaszczenie wygrała – dodaje trener. – Podsumowując cały turniej, uważam go za bardzo udany. Jest oczywiście lekki niedosyt, że dziewczyny nie zdobyły medali, ale jeszcze wszystko przed nimi. Najwyższa forma będzie potrzebna w przyszłym sezonie. (fox)

Graci Kwidzyn

Po rozegraniu wszystkich spotkań grupowych, MTS Kwidzyn został sklasyfikowany na VI miejscu. W dalszej fazie rozgrywek walczył z dwoma ostatnimi zespołami drugiej grupy systemem "każdy z każdym". Po zwycięstwach nad zespołami UKS Oborniki i Bukowia Buk II zajęły XI miejsce.

Bellator Ryjewe występował w składzie:

Aleksandra Krzemień, Małgorzata Kochańska, Monika Bolakiewicz, Paulina Szalkowska, Magda Kasprzak, Sylwia Domińczak, Sylwia Falkowska, Anna Szalkowska, Paulina Bartczak, Klaudia Burczyńska, Olimpia Zielińska, Dominika Sietko-Sierkiewicz.

KURIER
Kwidzyński

KURIER KWIDZYŃSKI tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego; prezes zarządu - Wojciech Szramowski, Biuro zarządu tel. (0-55) 530-10-81, redaktor naczelny Wydawnictwa Pomorskiego- Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl), dyrektor działu sprzedaży reklam Mirosław Gwizdalewicz tel. 530-01-86, kierownik działu sprzedaży własnej gazet i promocji Jarosław Stojalowski tel. (058) 530-10-83, kierownik centralnego składu komputerowego Tomasz Dominowski tel. (058) 531-54-95. Redakcja i Biuro Reklamy: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (0-55) 645-75-40, tel./fax (0-55) 645-75-41, kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. Redaktor naczelny Kuriera Kwidzyńskiego: Anna Skrobiszewska. Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-55) 261-66-31. PRENUMERATA i kolportaż: Marek Lewandowski, tel. 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (0-58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 3180 egz. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada; www.pomorskie.pl

Kręgle. Turniej z okazji "Dnia Kobiet" Najlepiej kulają

Elżbieta Marcinkowska zwyciężyła w indywidualnym turnieju kobiet w bowlingu. W zawodach zorganizowanych przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji uczestniczyły 23 panie, które rywalizowały o prymat w tej dyscyplinie sportu.

Uczestniczki turnieju zostały rozstawione w ośmiu grupach, w których rywalizowały po trzy zawodniczki. Jedynym wyjątkiem była grupa D, w której ostatecznie walczyły dwie panie.

Triumfatorce rozgrywek grupowych awansowały do ćwierćfinału. W tej fazie turnieju Elżbieta Marcinkowska pokonała Magdalenę Janiszewską 168:107, Katarzyna Sidor wygrała z Katarzyną Kucharską 157:110, Ewelina Piotrowska uległa Anecie Szewczyk 97:101, a Alicja Kozicka pokonała Esterę Kucharską 144:103.

Zwycięzynie pojedynków awansowały do półfinałów, natomiast przegrane walczyły o miejsca V-VIII. Na V miejscu sklasyfikowano E. Kucharską,

która pokonała M. Janiszewską 172:102, natomiast w pojedynku o VII lokatę K. Kucharska pokonała E. Piotrowską 113:69.

Z kolei w meczach półfinałowych E. Marcinkowska pokonała K. Sidor 165:136, a A. Szewczyk uległa A. Kozickiej 90:138.

Dzięki zwycięstwom w swoich spotkaniach, o zwycięstwo w tym turnieju rywalizowały E. Marcinkowska i A. Kozicka. Po bardzo zaciętym pojedynku zwyciężyła pierwsza z nich, jednak różnica wynosiła zaledwie 1 punkt. Mecz bowiem zakończył się wynikiem 159:158.

W małym finale, czyli spotkaniu o III miejsce K. Sidor pokonała A. Szewczyk 145:91.

(fox)

Klasyfikacja końcowa:

1. Elżbieta Marcinkowska,
2. Alicja Kozicka,
3. Katarzyna Sidor,
4. Aneta Szewczyk,
5. Estera Kucharska,
6. Magdalena Janiszewska,
7. Katarzyna Kucharska,
8. Ewelina Piotrowska

REKLAMA

GOLDEN **POKRYCIA DACHOWE**

www.golden.malbork.pl

DACHÓWKA ceramiczna angobowana

już od **23,49 zł/m² +vat**

MALBORK, Al. Woj. Polskiego 90A **PRZYJEDZIEMY**
tel. 055 273 01 13, kom. 0 509 15 33 82 **WYMIERZYMY**

KWIDZYN, ul. Krótka 3 **WYLICZYMY**
tel. 055 279 19 91, kom. 0 509 66 77 29 **GRATIS !!!**

W ofercie wszystkie rodzaje pokryć dachowych, okna, rynny, folie...

DOMIS Krzysztof Wnętrzak

82-520 Sadlinki
ul. Jaśminowa 2 Tel. (055) 275 75 74 kom. 0 608 457 830

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE MONTAŻU I INSTALACJI:

wodnych i sanitarnych, gazowych i olejowych centralnego ogrzewania elektrycznych

Serwis urządzeń grzewczych, modernizacja i wykonawstwo łazienek, kompleksowe doradztwo bezpłatnie

RATY!!!

Kominkowy wkład wodny do C.O. i wody użytkowej, wydajny, ekonomiczny

PRZYSTĘPNA CENA MONTAŻ GRATIS

Minisiatkówka. Finał wojewódzkiej dziewcząt Mamy srebro



Zawodniczki SP 6 zajęły II miejsce w finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na zdjęciu: atak kapitału zespołu Moniki Synakiewicz.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Zawodniczki SP 6 Kwidzyn zdobyły srebrny medal podczas finału wojewódzkiego XXXIV Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W finale musiały uznać wyższość lepiej dysponowanej ekipie SP 48 Gdańsk.

W turnieju finałowym zorganizowanym w hali sportowej SP 6 uczestniczyło 6 najlepszych zespołów województwa pomorskiego. Organizatorzy podzieli uczestników na dwie grupy, po 3 zespoły. W grupie A rywalizowały: SP Słupsk, SP 6 Kwidzyn oraz SP Starogard Gdański. Natomiast w grupie B spotkały się: SP 29 Gdynia, SP 48 Gdańsk oraz SP Łeba.

Kwidzyńską grupę wygrały oczywiście gospodynie, które wyprzedziły Starogard oraz zespół Słupska. W grupie B wygrał Gdańsk przed Łebą i Gdynią.

MTS Kwidzyn wystąpił w składzie:

Karina Czachorowska, Marta Figacz, Kamila Krzywdzinska, Koleta Łyszkiewicz, Martyna Kisiel, Joanna Felberg, Justyna Kozłowska, Agata Studzinska oraz kapitan Monika Synakiewicz. Opiekun Marek Wodziński

-W finale spotkały się bezsprzecznie dwie najsilniejsze drużyny naszego województwa - mówi Marek Wodziński, trener kwidzyńskiego zespołu. - Dlatego mecz był bardzo wyrównany i emocjonującym spotkaniem. Od początku każdego seta rysowała się przewaga dziewcząt z SP 6, które prowadziły dwoma trzema punktami do stanu 16 : 14. Wówczas nastąpiło wyrównanie i gra punkt za punkt do 20 punktu.

Ostatecznie trzy zepsute zagrywki przesądziły o przegranej siatkarek SP 6. Pierwszy set zakończył się wygraną

gdańszczanek 25:23. Drugi set był bardzo podobny i kilka zagrań autowych w ataku i zagrywce doprowadziło do porażki 25:21.

-Srebrny medal w województwie na pewno cieszy - mówi M. Wodziński. -Dziewczęta dały z siebie wszystko, jednak gdańszczanki okazały się lepszą drużyną. Zabrakło sportowego szczęścia, bo byliśmy o krok od złotego medalu.

Trzecie miejsce przypadło Łebie, która pokonała Starogard Gdański 2:0. W walce o V miejsce SP Słupsk pokonał SP 29 Gdynia 2:0.

(fox)

Piłka nożna. Halowy turniej amatorów Podłogi górą

Świat Podłóg Tczew zwyciężył w VIII ogólnopolskim turnieju halowej piłki nożnej amatorów. W rozgrywkach organizowanych przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji okazali się najlepsi spośród dwunastu drużyn uczestniczących w tych zawodach. Łącznie w kwidzyńskim turnieju uczestniczyło 131 zawodników.

Organizatorzy podzielili uczestników na cztery grupy po trzy zespoły, w których drużyny rywalizowały systemem każdy z każdym. Najlepsi w każdej z grup awansowali do ćwierćfinału.

W gronie ośmiu najlepszych zespołów znalazły się trzy zespoły z Kwidzyna: Solidarność

IP, Multi-Service oraz Tapet Boys. Solidarność niestety uległa późniejszym triumfatorom turnieju ekipie Świata Podłóg z Tczewa 0:2. Natomiast pozostałe kwidzyńskie ekipy stoczyły ze sobą bratobójczy pojedynek zakończony bezbramkowym remisem. W rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze Multi-Service, którzy wygrali to spotkanie 4:3.

W półfinale Multi-Service Kwidzyn natknął się jednak na Świat Podłóg i ponownie Tczewianie byli górą w tym pojedynku (2:1). W drugim półfinale Philips I Piła uległ drużynie Computex Bydgoszcz 0:2.

W wielkim finale turnieju Świat Podłóg Tczew pokonał

bydgoszczan 2:1, natomiast w walce o III miejsce kwidzyńskie nie wysoko przegrali z drużyną Philips I Piła 1:6. (fox)

Mistrzowski skład Świata Podłóg Tczew:

Radosław Brzoza, Piotr Mach, Sławomir Ortman, Janusz Piesik, Robert Zieliński, Sebastian Sadło, Grzegorz Glinka.

Klasyfikacja końcowa:

1. Świat Podłóg Tczew,
2. Computex Bydgoszcz
3. Philips I Piła
4. Multi-Service Kwidzyn
- 5-8. Unia Węgorzewo
- 5-8. Program Gdańsk
- 5-8. Solidarność IP Kwidzyn
- 5-8. Tapet Boys Kwidzyn
- 9-12. WEMA Sztutowo
- 9-12. Philips II Piła
- 9-12. BM Polska Kwidzyn
- 9-12. Metrotest Elbląg